8197

Bibl. Jag.

Kopia Do Wysokiego Rządu Gubernii Warszawskiey z Urzędu od X Komendanta Parafii Strelce

Andrusiewicz Wojciech

Dnia 5go Maja 1846 r. Rapport.

Przed kilkunastu dniami widząc się z Panem Naczelnikiem Powiatu Gostynskiego, gdy mowa zaszła między nami, o teraźniejszym położeniu naszych włościan, opowiedziałem mu wiarołomstwa i wogóle, nędzny i ucisnący stan Włościanina, z powodu iż Szanowni Obywatele i właściciele Ziemscy, podobierali mu grunta — Gdy atoli dowiadujęsię iż Pan Naczelnik z prywatnego naszego pomowienia, ułożył i przesłał Urzędowy Rapport do Rządu Gubernialnego, gdzie miał wymienić niektóre mankamenta, a szczególnie Strelce, w których uciski nędza Włościan podniesione są do naywyższego stopnia, przez co wystawiony zostałem na wyrzuty i nieprzyjemności z strony tychże Obywateli Ziemskich; — za obowiązek tedy poczytuję sobie zdać Szanownemu Rapport na piśmie do Wysokiego Rządu, w tym przedmiocie, bez względu, na wszelkie prześladowania, jakie mnie spotkać mogą nadal, z powodu objawionej przezemnie prawdy, byle tylko Rząd Opiekuńczy, został uwiadomiony i otwarcony o zbyt ciężkiey niedoli naszych Włościan, i takowej jaknay rychley zaradzić raczył zaradzić. — Nikt zapewne tak dokładnie wiedzieć nie może o stanie i powodzeniu ludu Wieyskiego, jak Kapłani i Pasterze Duchowni tegoż ludu z ich ciągłym życia wspólnie potrzebach i mający częste a rozliczne z nim stósunki. — Co do mnie przewodniczę od lat kilkunastu Wieyskiemu ludowi Religijnie, przeto: że stanowiska mego powołania, miałem sposobność przekonać się iż Inny tak głośne przyczyny jego nędzy, niedoli i ubóstwa, a mianowicie: Pijaństwo — wyrzucenie niesprawiedliwe go z posiadania gruntów przez stanowczych posiadaczy Dóbr Ziemskich, i Lichwa — Pierwszemu złemu temu fur Rząd powinien starać się zapobiedz, tępiąc gorzelnictwo w kraju; drugiemu i trzeciemu jest dość nie zaradzono, a to oczewiście. — Rozpatrując się jednak w Historyi przeszłych wieków Narodu Polskiego, a bowiem z Szlachty Polskiey, która jest napiętnowana Swawolą, Nierządem i Bezrządziem tey że Szlachty, widać iż za Bolesława Chrobrego cała Ludność Państwa Polskie, była wówczas w równości prawa posiadania gruntów — dopiero za panowania późniejszych Królów, okazały się późniejsze i wyższości jednych ludzi nad drugich, a tym samym i posiadanie większych majątków Ziemskich — Nareszcie, za Panowania Kazimierza, którego nie słusznie nazwano Królem Wieśkim Chłopów — Poddano lud ubogi rolniczy, pod władzę Szlachty przez Statut Wiślicki, która od tey epoki stała się Panem iego życia i mienia — Później na zjazdach Szlacheckich, uradzono na pierwszym, jeden dzień tygodnia robocizny, po Kopy jaynach Wielkanoc i parę Kapłonów — Na drugim przydano drugi dzień robocizny i podwody — ile umowy samowolnie Królowie potwierdzali — Na ostatek coraz większe ciężary i rozliczne darmochy na ten biedny lud kładziono, który cierpliwie znosił te samowolności i ucisku Szlachty, bo nie widział na obronę swoią żadnego prawa w kraju — Szlachta lubo była 15 stanu ludności, była jednak wszechwładna, a chłopi niczem — Ten stan obrosły samowolności i ucisku biednego ludu, dotrwał zmianami aż do dni naszych — Na ostatek: Samolubstwo i nieludzkość Szlachty, na mocy źle zrozumianey własności gruntowey targnęła się na prawa natury, na prawa Boskie — wydarła choć trzeciego grunta, lecz i te stały ostatni kęs chleba z gęby chłopom: a przecież Bóg stworzył ziemię i tak jest przedziwna i nieograniczona Jego własności. Bóg później stworzył człowieka i oddziawszy go naniey, dozwolił mu się żywić ich płodami — Złądź to pochodzi iż jeden człowiek kupuje drugiemu kawałek ziemi i zmusza go, do ostatniey nędzy i głodu? Oto chciwości i samolubstwo pierwszego przywiodło go, do tak lichy czącey niesprawiedliwości, stracone go zuchwalstwa i nayw yższego zaślepienia — Nie dalecka jest wstrząśnie epoka w której zaczęto odbierać grunta chłopom, bo ledwie dwadzieścia i parę lat minęło, kiedy Jan Tredlów zostawszy Dziedzicem Dóbr Strzeleckich w Powiecie Gostynskim, dał pierwszy tak obszerny przykład; dawniey tego nie znano Gospodarzy, ze swoich siedzib, nie znano u nas w Polsce — Aby jednak zatłoczyć pandrzyny z zmuconych Gospodarzy, Pan Tredlów, zaczął swoim inwentarzem obrabiać grunta, przyjął do

stałey ilości fornal

ilość Jornali i Parobków ustanowił Morgowników, Zagrodników i Komorników pierwsi
maja wyznaczone grónta, po 6. i 8. morgów mianu Magdeburskiey, iz ato ro-
bią po trzy dni jedne w tygodniu prócz innych darmochów i podatku podymnego złpol 24. oraz
szarwarku i innych ciężarów publicznych — Dzierżenia półmorgi ogrodu tey sie miary, iz ato ro-
bią dzień jeden w tygodniu z mniey szą darmocha i podatkami, atheci biorą popas z zagonów na
odrobek — Prócz tego obowiązani są chodzić tak Mężczyźni jak i Kobiety zanajem do roboty Dwor
skiey; zaliczona wypłata uchwalenia iż regularnie co sobota, nie podług umowy wspólney, ale podług
samowolności Rządcy Dóbr Strzeleckich, i podług nayczęściey wymiaru roboty, oraz wielkości uspo-
sobienia robotnika — Cena dnia robocizny nie jednakowa. Małe dzieci biorą pogrosy 12. Ko-
biety pogrosy 15 i 20. — Mężczyźni pogrosy 24. anielickiey i po złotemu — Inne Włościanie należą
ce do Dóbr Strzeleckich, wypuszczone na czynsze za kontraktami, w których oznaczony płacą
za morgę grónta zawsze Magdeburskiey miany po 6 i 12 złotych — Grónta folwarczne płodo-
zmienne, podzielone są na 6 Szlaków — Zaledwie Dobra Strzeleckie uwiadomione zostały
wpowyższy sposób zaraz to się nie zmiernie nie podobało okolicznym Obywatelom Ziemskim,
pozbyć małych miast z nieuczciwego gospodarzy, odbierać im grónta, po których wiach dziedzicznie
ado których folwarków przylegają — Ten zawrót głowy Szlachty Polskiey, ta choroba zarażli-
wa związany swój początek od Strzelec, rozlała się nietylko w Gołtyńskim Powiecie z mała
mi wyiątkami, ale prawie w Powiat Leszczyński, w Kujawy — w Kaliskie — w Sieradzkie a może
idaley — gdyby nieblogie wstrzymanie Rządu w tym względzie wolney wydzierżania grónta
chłopom, ta mówię choroba ogarnęłaby zarazem wszystkę Szlachtę w Kraju, ato pod pozo-
rem ulepszenia gospodarstwa rólnego — Jeżeli się stało z takowego Uwiadomienia gospodar-
stwa? Oto bezwątpienia, zubożenie i tułactwo, nayliczniejszey i nayprzyzwoitszey Klasy lu-
du Sprawiło — Prawda, uwydatnia nasza Szlachta swoie gospodarstwo rólne, nawrót Strze-
leckiego, ale ani forsy czyli dostatecznych nie posiada funduszów, ani praktyki i chęci do pra-
cy, bez której zaraz gospodarstwa ciągłe potrzebnie niema, ani nawet akuratności i sumien-
ności w wypłacie robotnikom nie przestrzega, ale tóż jednak w Strzelcach skrupulatnie
cały dzień bywa dopełnione — Nikogo ja tu szczegółowo z Obywateli Ziemskich nie mylę
odzwiać, lubo wiem, iż po wielu wsiach naygorzey i nayniesprawiedliwiey Dziedzice lubich
Zatłpcy z biednym Ludem się obchodzą, albowiem niektórzy Kobietom 10 groszy, Mężczy-
znom zaś dorosłym 15 groszy tylko dziennie za robotę płacą — Drudzy wypłatę aż do Kościel-
ca odroczają, a inni jeszcze daley — Są i tacy którzy na odrobek dadzą ćwiartkę zboża, ale wy-
żey zawsze opasz złotych jak jest na Targu w Kościele porachuią — Inni wreszcie wyznaczoną
dwoie zboże, więc ordynaryie nieregularnie nieczystem ziarnem i mniey szą miarą oddawaią
służącym — Kara odrabiać za zbieranie gałęzi złów na opał za pasterstwa, a nawet i za wodę
gdy studnia jedna tylko jest wielkiey i to w podworzu dworskim — Gdzieindziey znowu kazą
płacić za morgę jedną Talii lub pod Kartofle złotych 20. itd. — Niepodobna nawet wszy-
stkich uciążliwości, jakiemi Lud biedny obarczają Dziedzice lubich Zatłpcy — Mo-
żna jednak powiedzieć, na pocieszenie ludzkości, iż są nieletni Obywatele, co nietylko i sami
wiadomie ze swoim Ludem wychodzą — Ale przypuściwszy nawet, gdyby wszyscy Obywatele
Ziemscy, płacili dziennie za robotę każdemu robotnikowi regularnie i bez różnicy pogrosy 24.
w tym czasie, gdzie jest hardy artykuł żywności drogi, czy on potrafi zato sam jeden się wyżywić?
a gdy ten robotnik ma żonę pięcioro dzieci, oboko tego Matkę i Ojca przy sobie, a nieliczne może
bydź jestże chorobą złożony, przerwaną lub kilka tygodni, prawdziwie, stan tego człowieka jest
przerażający i pełen rozpaczy! Dlatego też teraz widzimy mnóstwo ubogich starych i mło-
dych ludzi, codziennie przybywających z oliocznych wiosek, przed którymi od rana do wiecz-
ora drzwi się nie zamykają, czasem na godzinę po trzy grosze tylko daiąc złotowia nie wy-
starza — Nadmienić mi tu jednak wypada, na pochwałę Dominium Strzeleckiego,
iż jedna tylko uboga Żydowska się tu w Strzelcach, która bez jałmużny się nie obchodzi, bo
jest niezupełna rozumu — Prócz tego Dziedzic przeznaczył dwa dzieścia par korcy zbo
ża, dla ubogich w swoich Dobrach — Nadto: gdy lato złotey różnych ludzi zachoruje zaraz Domi-
nium posyła na swój koszt do Kutna po Lekarza i lekarstwo — Mimo jednak dobrego usposobie-
nia Dominium Strzeleckiego dla ludności roboczey, okazuie się wszakże po między nią bieda
i niedostatek — ale w porównaniu z mieszkańcami innych okolicznych wiosek, daleko ta bieda
i niedostatek za znośniey szemi i zapewne daley tu żniwom tutejszy Rządca Dóbr swey ludno-
ści nie dopuści aby miała się dopuścić jakiey ostateczności przez wczesne przyjście z pomo-
cą —

Zamiętam

Pamiętam wprawdzie niektóre lata nieurodzayne w Polsce a szczególniey rok 1811 w którym, zbytecznie upały i susza zniszczyły, prawie cały płon z zboża i wszelkich jarzyn, obok tego wiele stępnym roku rozmaite przechody Woysk niemalże z całey Europy, jedne po drugich przez cały Kray ciągnęły, którym gospodarze rolni musieli dostarczać żywności: niedała się atoli czuć taka nędza i niedostatek, jakie dzisiay widzimy między Klassą niższą Ludności. Przyczyna tego jawna, bo wówczas więcey gruntu były rozdrobnione i podzielone na mnieysze gospodarstwa i lepiey uprawne, dzisiay jeden Obywatel Ziemski wsiadła całość je sklupił w swey wsi, których nie jest wstanie należycie uprawić i umieszczić. Dawniey było wszelkiego rodzaju inwentarza w Kraju podostatkiem, bo Włościanin miał naczym gospodarować. Dzisiay sam Obywatel Ziemski, rolniczemi, gdy jedne woły zarobi i oddawszy ie na opas, drugie musi kupować, które coraz drożey idą nadto droższe tak dalece iż niektóry Obywatele, koniemi już zaprzestali orać swe folwarczne grunta. Włościanin zaś jeśli ma w niektórey wsi jakie gruntu od wiatmy, ledwie się nie obala, wlecze mizerne ja pasząc po miedzach, rowach i granicach, w jednym rzec on tym maiąc, a wdzięczy wołu lub krowę, bo państwiska dziedzic dla swego inwentarza zajął. Dlatego tu nadto widać teraz koniec wołów ciągnących, nayczęściey jerdzą wozy albo krowy. Dawniey na targach pochlebiano obfitość wszelkiego gatunku zboża, jarzyn i legumin, bo włościanin mając jeszcze grunta, przywoził je na sprzedaż, dzisiay tenże sam włościanin bieży gromadnie do miasta z workami dla kupienia sobie żywności. Prawdę rzekłna jednak wyznać trzeba iż rok zeszły, niby w wielu częściach Kraju tak nieplodny, jak poprzednie trzy lata, w zbożu i ziemiopłodach żywności za zbyt drogie. Bezwątpienia, iż obok powyższey przyczyny, wydarciach chłopom ziemi drugą także jest główna ze zagranicą był nieurodzay a Obywatele ziemscy sprzedali swoie przenicie kupcom żydom, którzy poprzynieśli do Grodna. Jedenczęść Obywatel ile wiem w całym Powiecie Gostynińskim, znalazł się, którym się przejął warunkiem swego powołania i prawdziwym interesem biednego ludu, w teraźnieyszym trudnym czasie, to jest Pan Hrabia Lityński w Lucinie, którego niech Bóg błogosławi. Do niego się zjeżdżali rozmaici kupcy i żydzi, w zamianie kupienia wszelkiego rodzaju zboża ani nawet i kartofli, ale on odmówił wszelkie ich propozycye, chociaż hoyne ofiarowali. Wyleciał proporcyonalna Gorzelnia do Gostynina, wszelkie zboże i kartofle i przyjechał swemu Ekonomowi, aby nayprzyzwoicie pojednym korcu sprzedawał dla jednego mieszkańca miasta lub okolicy, prócz tego wielu się dostaje udaie do Lucinia z taniem to zboża, to kartofli, które z łatwością otrzymuią, ale pod pewnym warunkiem. Swoim zaś ludziom przedaie oprócz tych taniey na korcu jak jest na targu to zboże lub kartofle. Gdyby przynaymniey kilku na tak mających Obywateli chciało naśladować podobny przykład w rzeczy wspomnionego Obywatela zacnego, nie byłoby tak zbytecznie drożyzny zboża, a biedny lud z łatwością i taniey mógłby być chlebem zaopatrzony. Ale na nieszczęście ludności, zbyt wiele chciwości, samolubstwo i zatwardziałość serca wszystkich opanowała, materyalizm wziął górę nad duchem, miłość zaś bliźniego stała się dla nich obcą i niedostateczną. Dawniey przed laty patrząc było na ten lud wiejski hoży, rześki i wesoły, serce człowieka podobnie z przepełniało się uczuciami radości i wesołości, dzisiay bez zgrozy i oburzenia, niemożna nań spoglądać, bo jest wychudły, blady, zgrzybiały, niepokojony i otrwożony, widać odrazu na nim ciężkie doświadczenie, a przyczynę go zatrważa. Skoro nadeydzie przed innych pory roku, nowy rok lub S. Wojciech, tak jak to Tatarzy i wielkiey, gdzie lud Nomadny, pod namiotami tylko żyiący, przenosi się z jednego miejsca na drugie, w celu wyszukania dla swego inwentarza pastwiska, tak tu nasz włościanin z kraju lud biedny, gdzie ma wydarte sobie grunta, przewłoczy się gromadnie ze swemi rupieciami, z jednego końca na drugi, dla kupienia sobie żywności swego smutnego losu — ani gdzie go nie znayduie, bo wszędzie napotyka samą niesprawiedliwość i ucisk dla siebie, wszędzie biada mu pracować o głodzie na Pana próżniaka, który dobrze i tłusto żyie, kampana dzwoni i orkiestra gra dzisiay. Ludu biedny! Jakiey lichy cię przywiódł dotąd opłakanego stanu! Oto twoi własni ziomkowie! Twoi stanu Braciawlnym stanie! Biedaczyno bo nieuwiedzą co czynią! Nie odwiata dziwić się na tego wielu głowy, im pozawracała! — Wszystko to oni robią pod pozorem ulepszenia gospodarstwa rolnego. A niech przepadnie taki System polepszenia gospodarstwa, którego nayściślejszey klassa ludności, na zostawie ciągle i coraz gorzey w nayżałosnieyszey biedzie, niedostatku i bez chleba! —

Dawniey

Dawniey go nie znano w Polsce, a była obfitość wszystkiego, Dziś iuż zaś po zaprowadzeniu Płodozmianów, lud biedny coroku bardziey wyrzeka, stękaiąc pod ciężarem tego prawdziwie tego Systematu. — Nie jestem ja wcale przeciwny podawaniu obywatelom wiadomości w lepszym gospodarstwa, ale Obywatele Ziemscy czemuż się nie ograniczyli na Ziemi swoich Dworskich Folwarkiów, które mogli podzielić, natyle Kmiotków na ileby chcieli, nie zaś odbierać gronta chłopom takowemi swoie powiększać? — Gdy niekiedy wypadnie przejeżdżać przez okolice iakiego Powiatu, łatwo można postrzedz i odgadnąć, gdzie są ieszcze gospodarze wielcy a gdzie są pokasowani po zabudowaniach Gumiennych i Stodołach: bo tam gdzie ich niemasz, widać tylko pare dolin małych wielkich, a zaraz tuż przy chałupach rzędem stoiących, małe chlewiki albo raczey kurniki — przez taką wioskę przejeżdżać iest i Smutno i Tęskno, bo zaraz na myśl przychodzi Podróżnemu biedaci niedostatek mieszkańców, których Pan opływa w nadostatku potrzeb wygodnego życia — Porzućmy teraz, gdyby ieszcze pomszenia Kupcy nastąpiły w kraju i przechodząc przez te okolice, gdzie Płodozmian gospodarstwa zaprowadzony, a łatwy Polli jardy został zmieszany wpoście Zimowey zatrzymać się na nocleg lub dniowkę wielkie znaiący 30 Dymów, to sam Podróżny, ani koń iego niemiałby pożywienia i schronienia, bo chałupy we wsi które na oko pięknie wyglądaią, są tylko czworakie czyli cztery ściany 5 łokci długie i szerokie z komorkami potrzeba łokcia szerokie a my długie, w których cztery Familie się mieszczą, a raz em i więcey; z zabudowań gumiennych żadnych niema, na ówczas co za okropne byłoby położenie, tak Mieszkańca tey wsi jako też i Podróżnego. Nawet w obecney chwili Kompania Siechoty w tey okolicy Konsystuiąca zaymuie kilkanaście wsi, których Dziedzice porozstawiali Podworzy u Morgownikow Parobrodzieiów i Komornikow, po których wymagaią aby Podwodzia żywili — sami zaś niechcą do pożywienia tegoż Podwodzia nic dopłacić — Co iest nayzwyczaynieysprawiedliwością — bo kiedyż Wsi Dziedzice ciągną wielkie korzyści z gruntu powinni takie i wielkie ciężary Publiczne na siebie przyiąć, nie zaś na lud biedny ogołocony z tego gruntu, takowe zwalać — Powyższe opisanie nie tylko tych tylko kilkuwsi, niektórych i niesprawiedliwości z strony Obywatelki Ziemskich, na włościanach popełnionych, niema się rozumieć o samym tylko Powiecie Gostynskim, ale owszem Ziemskich i Okolicach, albowiem i gdzieindziey Płodozmienne gospodarstwo zostało zaprowadzone tam wszędzie mniey więcey Lud Wieyski cierpi tałowe i iest prawie bez chlebaiący. Dziedzic się panoszy, który zagarnąwszy dla siebie wszystkie grunta, sam się gnuśnieie, tylko potrzebuie do uprawy, Wołowy, konie i Ludzi — Woły i konie musi ty wieś dobre, inaczey nie mogłyby cała pracować: na samego jedynie człowieka, jest drogi i niemiłosierny, wyjeżdża do roboty i ludzi go tylko kilkunastu gromami dziennie, aby odwoził chleb robić, i powiada że ma dosyć? — Nie Panie Obywatelu z tego dwoiga, albo muday tyle gruntu żeby on zawsze syty wychodził do twoiey roboty, albo muday iedzenie to iest: Śniadanie, Obiad, Podwieczorek i kolacyą, a dopiero mu zapłacić kilkanaście groszy dziennie za robotę, to wtenczas będzie dosyć i będzie nierozumiał Dziewa; bo człowiek potrzebuie nie tylko jedzenia, ale i ubrania; Wóz taż i koń przeciwnie potrzebuie — Dlatego też stałuiey samowolności i niesprawiedliwości Obywateli Ziemskich, w wypłacie robotnikom, i wydarciu gruntów włościanom, namnożyło się przez Włodzieiów i Żebraków wiele złodziey i zbrodniarzy, nad czym cały Kray cierpi — Przystąpmy teraz do trzeciey przyczyny sprawuiącey tak wiele niedołęstwo Ludu Wieyskiego, ta iest ciemnota — Darmo to mi się zdaie dzisiay czytać niektórych Pedagogów którzy dość obszernie pisali o złey radzie nayliczniey szey Klassy Włościan, i podawali środki do usunięcia takowey złości, ale ia tu pomijam: przytoczę tylko jako fakt historyczny, który nieznośnie utrudza zawiadywanie się Ludu Wieyskiego, a nawet go wcale demoralizuie; nakoniec chciałbym zwrócić baczną uwagę Rządu Oświeconego na to iest: Targi po Miastach w Niedziele — Albowiem pomimo naylepszey chęci i Postanowienia Rządu, aby Kościoły Parafialne były otworzone przy Kościołach dla dzieci Włościan, atoli z tą wolą Obywateli Ziemskich pod rozmaitemi pozorami wymowek, to odległością swey wsi od Kościoła, to dalekiey wybudowania wsi swoiey Domu ria Kościoła, to uprzątania tey Postanowienia nayczęściey zwłoką i na odwłokę wystawią — Jedyne ostatnie odwracanie się pozostało dzieciom Wieyskim

Ludowi Wieyskiemu w Kościele pod czas Nabożeństwa, przez Nauki i Karanie Pasterza Para-
fii — Gdy atoli stósownie do woli Krayiadniey rzeczy Monarchy Nasrego wyrzekło Rozpo-
rzenie Rządu i razem zakaz odbywania Targów po Miastach w Niedziele; ewinnych dniach
stach już mianowane je nadnie Powszednie tygodnia, w jednym tylko Miescie Rutnie odbywa-
ieten targi w Niedziele; wprawdzie już ileś poleiła raty były przerywane i na inne dni powszednie
odłożone, ale Dziedzic Miasta dla większego zysku z propinacyi, zamiast takowe wyiednać
u Rządu i znowu na Niedziele przywrócić pod pozorem i fałszywem rozumowaniu, że one
dopiero zaczynać się będą po Nabożeństwie Parafialnem w Rutnie: co jest nieodrzucone
ścią, bo Lud Wieyski zaraz zrana musi iść czy jechać do Miasta, ałym samym opu-
szcza Nabożeństwo wiołościowey Parafii — Przeciw Bóg wyraźnie w Xięgach II.
Moyżesza w Rozdziale 20. wierszu 8 i 10 przykazał Człowiekowi: Siedm dni mozesz
pracować i wszystkie dzieła twoie sprawy robić: ale dnia Siodmego Sabath Pana Boga Twego:
jest: nie będziesz czynił w nim żadney roboty, ani ty, ani Syn twóy, ani twoia Córka, ani twoy
sługa, ani twoia Służebnica, ani twoie bydle, ani gościńiec który nie iest w obrębie Miasta.
W powyżey przywiedzionym teście Pisma S. nieco ieszcze napisano że dzień Siodmy Sabath, pół
do Boga, a pół do człowieka należy, jak sobie pozwolił tłomaczyć Dziedzic Rutna,
ale cały do Boga należy — A naszemu mniemaniu Sam Jezus Chrystus takie wyraźnie
powiedział: „Oddaycie co jest Cesarskiego Cesarowi, a co jest Bożkiego Bogu." —
Przeto ludzi Bóg wybrał dzień Siodmy dla siebie, potrzeba go całkowicie zaiąć idła
dobra nietylko ciała, ale też idła dobra duszy tym więcey go wziąć — Zamiast tedy w
Niedziele Lud Wieyski poyść do Kościoła Parafialnego, odda się tam hołd powin-
ny swemu Bogu w modłach i modlitwach swoich, oraz odwiecić się przez nauki
swego Pasterza, w dopełnianiu ścisłe obowiązków, względem siebie i drugich ludzi,
względem swego Monarchy i Boga, to potrzeba życia i obrycia, nagle go z przestą-
pieniem Przykazania Bożkiego do udania się na Targ, odbywaiący się we wielkiem
Nastąpstwa drogiego zgubliwego nadwyrężenia i niepomału sa nadal niezbrako-
wane w towarzystwie ludzkim, gdy Lud Wieyski ciągle zostaie w pogrzebieniu
i Ciemnocie — Konkluzya z wyżey dzieżego wypada —

Spór o posiadanie gruntów po między Gminem a Szlachtą, czyli Arystokracyą nie dopiero
teraz: już On miał miejsce przed Dziedzictwu wiekami, a zaczątków Rzeczy-Pospo-
litey Krymskiey i później ciągle po wszystkich Krajach Europy a nawet za czasów
Rzeczy-pospolitey Polskiey był wznawiany — Nauczycielskie dla ludzkości znamienity
igłami Krajów Gmin Ludu był pogrzebiony i przywiedziony do niewoli, a Arysto-
cya brała zawsze górę w sprawie pożądania gruntów — W Krymie wielu Plebe-
szów a mianowicie głośni Grachowie, litości stawaiąc w obronie Ludu upominaią
się o przeznaczenie wydziału pewnego gruntów i uznanego zawłaszczeń tegoż
ludu, padli ofiarą chciwości i zemsty Arystokracyi. Podobnież pomijaiąc i in-
ne Kraje, Zaczątków Rzeczy-Pospolitey Polskiey już zdemoralizowanej, znale-
dli się prawi Obywatele, litości przemawiali za prawdziwe i własności gruntów dla
włościan: ale przez wielu Samolubów, Gbuffców i Knyiawy: „Nieprzyiaciół Sa-
nie Braci" zostali zagłuszeni i przywiedzeni do milczenia w nayleprzey sprawie
ludzkości — Gdybym z tych Zaczątków Rzeczy-Pospolitey Krymskiey lub dalekie później za-
czątków zepsutey Rzeczypospolitey Polskiey, może bym nie śmiał oderwać się z zadra-
wą pogrzebionego nayliczniey szego Ludu Wieyskiego, przewiduiąc bezchlubne zgubie ich
towarzyszów swoich. Aledź żyią pod Potężnem Ramieniem Silnego Rządu i Nayia-
śnieyszego Cesarza Wszech Rossyi i Króla Polskiego Mikołaja I^go^ ufny w tawe-
tość sprawy i Opiekę Naywyższey Istoty, Jaaer biedny Kapłan obok zanoszenia co
dziennie gorących próśb i modłów do Boga za pogrzebionym Ludem Wieyskiem,
odważam się podnieść głos mój do Rządu, jako widzialney Namiestniczey
władzy Tegoż Boga na Ziemi za Nim, wczelu wyiednania prędkiego zapobieżenia
złemu, i przyiścia co rychley w pomoc temu strapionemu i prawie rozpaczaiącemu
Ludowi — Och, przeczuwam, na jakie obrzydłe burze i prosiuny się narazę Mi-
dzy sobą ludnych a złośliwych Obywateli Ziemskich, litości bez przestannie,

całą gębą tłumaczyć, i mnie narywać będą:: Buntownikiem Społeczności Publiczney — Demolirata — Komunisty, nazwiskiem Rusicim::— Pan Bóg wie jakie nazwiska z tobie Prawiciele Ich będą mi dawać chcąc za złe dobre u Wysokiego Rządu; zaraz ubolewając nad smutnem losem Wysokiego Ludu, tym bardziey ubolewam Ich ślepotę, że tobie nad przepaścią, której nieuchronie, a wkrótce, przez czy później mogą się sami pogrążyć i cały Kray zaburzyć; osobliwie, kiedy Bóg w swoim gniewie, z powodu wielkich swego Ludu nawinności litościwego rolnictwa naszego ziemie, nieurodzajem — Smutny i przerażający mamy przykład tego w padłym na Szlachcie Galicyi i Ruskiey w zeszłym roku: z powodu litościwego u nas nawet w łonie ludu tego bierzącego rolnictwa z myślili Francuzi Pruscy Turcy, że chłopi mają wygnać Szlachtę, co tak ich postroszyło potem przy Szlachta w Kaliskim, Leszczyńskim, Kujawach, Gostyńskim i w Poznańskim — że ta biedna Szlachta w swoiey trwodze szukała gromadnie schronienia, to w Warszawie, to w wielkich Gubernialnych i Powiatowych — Dopiero Polk Piechoty powróciwszy z Warszawy na Konstytucyą swoią obozowe, ten strach niedorzeczny od Ziemi oddalił i społeczność ich wróciła — Człowiek bogoboyny, cnotliwy i sprawiedliwy, wprost bur nawet nieprzyiacielskich, czy one pochodzą od dziwoczo natury, czy od złośliwości ludzkiey zawsze jest społeczny: Sam tylko Zbrodniarz niema pokoju; bo iego sumienie, będąc obciążone wyrzutkami nabawia go trwogą i niepokojem, we dnie i w nocy, czyli otworzone widma i urojone przez imaginacyę strachy, odpędzają ten dobroczynny ruch oczu — Tak Szlachta Polska tęskniąca czy na prawa natury, na prawa Rzeczy, na prawa człowieka jakie są nie zaprzeczona Jego własność to jest czyie, zdrowie, siły i praca z mu dziwczy Lud Wiejski aby na nią pracował bez ustanku; na ostatek wydarła Mu wszych czasach, ostatnią służbę ziemi, z którey się żywił ze swoją familią, i obróciła go w tułactwo i poniewierkę — Czy wiista nad podopełnieniu takiey niesprawiedliwości, na rzecz tworzyć; aby sprawiedliwa ziemska ludu takiego niebnie zgnębionego i zgłodniałego ją nieuwyraziła tak, jakowe pracowite przerobki traci Rubinów, których w swoim Ubu nieuszcza, jako próżniaków i darmozjadów — Sięgnąć atoli szczerze zapobiegliwości wszelkiemu nadal zaburzeniu Kraju wspólnemu przeto zdania podaię Wysokiemu Rządowi następujące środki: — 1mo Gdy chłopski Gospodarstwo zostało zaprowadzone, tam grunta chłopom odebrane zostały; za co obrabiane czeladzią i najemnikiem podług samowolności Dziedzica nie podług wzajemney umowy bywa zastawa przez wynagradzany, ten nawet grosz służy ich trwoży Jego regularnie nie dochodzi: ztąd tak w wielu Wsiach robotniey mają zatrzymane pieniądze z poprzednich dwadzieścia iwięcey, przez co lud wiejski ludzie zgłodu nieumiera — Gdyż Wysoki Rząd racey wydalenie Sumiennych Urzędników, z pomocą Woyskowa po obszernych Wsiach bada dego Powiatu Ludność Wsi do Sołtysa i tam przekonawszy się o słuszności przetensyi tey ze ludności, do Dziedzica lub Posesora natychmiast haraki zapłacić, lub gdzie znayda zgłodniałych mieszkańców z Szpichlerza Pańskiego natychmiast chłopskich zasilili i obrymości swey zdali Skrupulatny Rapport bada dey Wsi do Rządu — Naobiecnicę i delikatnego Obywatelu Ziemskich nie niemożna na chować, bo ci przerzucą ie chłopstwo i niesprawiedliwość już się dali poznać; Jak na przykład: Nayiaśnieyszy Pan swoiey Nayuyższey dobroci po Sołtysu, bada rozdaie Włościanom zboże na zapomogę i ciwlatach natępnych, mieli obowiązek takowe zwrócić Rządowi, a które późniey Jego Cesarsko Królewska Mość darowała; tym czasem znaleźli się tak Nieludzcy Obywatele, że to zboże zagarnąwszy dla siebie po sprzedawszy — takowe sprzedali, a Włościanom ani ćwiartki z niego nie dali —

2do Ponieważ lud Wiejski stanowi nayczynniejszą i jedyną siłę Kraju, litości obok pracy rolniczey ponosi rozlizne ciężary Publiczne, jakoto: Kwartalny, Kantonowy — Sądowy, Kwaterunku itd: zasługuie na troskliwą Opiekę Rządu, a ratym potrzeba, aby miał naprzód zwrócone sobie grunta włościey Wioski Szlacheckiey jeśli nie we wszechczęściach to przynaymniey w połowie to jest: jeśli Wioska ma Włók 20. to 10 Włók na ordynaryi 10 chłopom na własność, a drugie 10 przy Dziedzicu zostanie, aby swoim inwentarzem obrabiał — Odanie dla Dziedzica Rząd w swoiey mądrości nayczynniey to będzie uważał lub nie. Ostatnim razie posiłkuię może Ustawa z r. 1789. z którey ile wiadomo było gospodarzy.

3cio Cena robocizny dnia pieszego i sprzężaynego podług pory roku Rząd nayczynniey przeznaczy —

4to Ponieważ darmochy wszelkiego rodzaju już skasowane, a w mieyscach tych przez dni 3 od Rządu przeznaczone, ciężyć powinny na gospodarzach, nie zaś na morgownikach, zagrodnikach lub komornikach — 5to Upraszam jak nayuniżeniey Wysokiego Rządu, aby Targi w Dziedzicach odbywające się dotąd we wszystkie Kutnie, raz naraz wcześnie nayczynniey zaprowadzone —

6to Aby lud Wiejski uwolniony od samowolności urzędników i wszelkich niesprawiedliwości Obywateli Ziemskich lub ich Zastępców, Rząd Wysoki nayczynniey ustanowić Woytów z gmin Parafialnych, z których Nominacyą i Sentencyą zależna od Rządu — bo Władza Naczelnika Powiatu, żaden sposób nie powinna ustanowić, przestrzegaiąc sprawiedliwości, pomiędzy Dziedzicami a Włościanami, dla zbyt wielkiey odległości Wiosek od Miasta Powiatowego — ilo uczyni Rząd silniey się tym wspomnianiu swoich Urzędników a zmniejszy mnóstwo korespondencyi Władzy Powiatowey, która dziś musi prowadzić, z każdym Dziedzicem Wioski jako Woytem — Tenże nayczynniey Rząd Paszport, powołaniem jednego raz, w pierwszey potrzeby ludzkiey służącego na gdzie, a ratym upraszam jak nayuniżeniey Wysoki Rząd Gubernialny o zaradzenie takowym, ile to być może nayprędzey —: Pozostaię z Wysokim Rządu Uszanowaniem

Pisałem w Strzelcach dnia 8 Maja 1848 roku

Budżet wydatków na rok 1858.

Długi

1	Zaspokojenie pożyczki 12,500,000 złr.	1188300	
2	Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu	606276.30.	
3.	Zaspokojenie pożyczki od Skarbu Cesarskiego zaciągniętej	1260000.	
4	do do złomowiskowej.	60000	
5	Na wykupienie Biletów skarbowych 100 rubl. prowizji: obligacjach kolei	166666 67.	
6	Bytata procentów od Biletów skarbowych 1mej i 2ej serji	57602 88.	
7.	Bytata długu górniczego. Sądowniczym dotyczącego emerytalnego	48766 44.	
8	Za dom nabyty od Banku Polskiego	86324 80.	
9.	Procenta od kapitałów judykatowych	4332 12	
10.	Nadzwyczajne potrzeby państwa	57473 35.	3,535,742. 96
	Wydatki Dworu J. K. Mci.	3150000	3,150,000.
11	Fundusz do dyspozycji Najjaśniejszego Pana	150000	
12	Rada administracyjna	120794 67.	
13.	Ogólne ubrania 9 i 10 departamentów dziesiątki i trzy departamenta	161668 29.	
14	Starostwa krokowskie	18339	
15	Ministerium Jeneralnego Sądu	57660	
16	Ustanowienie i kancellarya departamentów do spraw Polskich w Petersburgu.	130975	
17	Kommissya do ustawienia i rewizji praw dla królestwa polskiego.	21000	
18	Najwyższa Izba Obrachunkowa	73975342	
19.	Fundusz do dyspozycji Jego Namiestnika i Rady administracyjnej.	53000.	
20	Bezpieczeństwo i kontrola podróży wykonywanych Rządu	30600	
21	Wynagrodzenia ruchu honorowego i kwartalnych Biskupa S. Kazimierskiego	9393	
22	Na dodatki dla Archiwistów	12000	
23.	Biskupstwo zagranicą	20000	
24	Na płace dodatkowe Urzędników rządowych, którzy w roku 1830 jenerałami mianowani	80000.	1'297,927 – 95½
25.	Obrachunek nadzwyczajnych wydatków Sprawy wewnętrznych i duchownych.		601'313. – 80½
26	Kommissya Rządowa spraw wewnętrznych i duchownych i ich kancellaryi	2397379	
27.	Wydziały administracyjne przy Urzędach Gubernialnych, oraz Marszałkowie szlachty	383 252 72½	
28	Duchowieństwo	337 014 58.	
29.	Instytut Aleksandryjski, Głuchoniemych i inne	78 465 91.	
30	Cesarsko Królewska Akademia medico Chirurgiczna 857 - 11000 złr.		
31.	Zakłady dobroczynne, Instytut S. Leopolda w Łowiczu i domy przytułku i pracy.	107 588 46.	
32	Zakłady fabryczne i budowle domów w Łowiczu.	490 153¼	
33.	Teatr. Teatrom	30000.	
34.	Na policyą Miasta Warszawy Gubernatorów	23900	
35	Wydatki sprzedających duchowieństwa sekwestrowanego.	75792 70½	
36.	Mennicze	330 459 46¾	
37	Wydatki Fundusze kwarantannowych	48 335 31.	1'662,400 – 71.
	Wydział Sprawiedliwości.	644 935 14	
38	Kommissya Rządowa Sprawiedliwości i Sędziowie	51 453 95½	696,389. 9½
39	Prokuratorowie.		
	Wydział Skarbowy.		
40.	Kommissya Rządowa przychodów i Skarbu	297,539. 35½	
41	Wydziały Skarbowe przy Urzędach Gubernialnych	413949 12.	
42	Władze i Urzędy niższe Skarbowe.	345920 50	
43.	Papier papierowy pod stemplem	20000	
44.	Na budowle dla sztuki dochodów wódczanych i dla sztuki leśnej	49500	
45	Zakupno i transport soli, cła, i akcyza od soli, oraz extraordynaryja solna.	1914235 25½	
46	Mennicze	35513.	
47.	Koszta przebicia monet	50000.	
48	Liczby do dóbr rządowych przywiezione.	164491.95.	
49.	Pensye wysłużone cywilne	415015.	
50.	Pensye sprzątnych nadgrod.	108000	
51.	Kompetencye sądowe	5 427 41½	
52.	Wakansie czynsz nadanych wzgłosieniu wypłacanej	38 728 84½	
53	Niedobory i allerata	45000	
54	Na wypłacenie Bankowi polskiemu ratalnej na reparacyą kapitału Augustowskiego	34 392 56½	
55	Wydatki zmarłych skonfiskowanych.	26 623 68½	
56.	Na administracyą górniczego krajowego	994 328 34.	5'008,650 – 1.

Dział XIII Obsługa komunikacji

57	Służba		163839 50	
58	Konserwacya dróg, budowa i utrzymanie mostów, oraz czyszczenie rul.		49443 59½	660,275 – 9½
	Stado oddziału			
59	Koniowi w Gdańsku		2105	
60.	Pensya Szefowi Dyst. oraz utrzymanie komisyi wstępnych ludzi rudeł		5250	8,355
61	płace Urzędników i officyalistów oraz utrzymanie stada			50,140. 50.
	Droga żelazna			
62	Na służbę, utrzymanie i nadzwyczajne potrzeby drogi żelaznej . .		1857–932256–22.	
63	Na utrzymanie komisyi		2140	
64	Na utrzymanie służby nadzorczej przy drogach żelaznych		13150	
65.	Na służbę i utrzymanie Telegrafów . . .		14370 32½	29,660. 32½
				1'030,752. 30¼
	Wydatki nadzwyczajne			
66.	Nieprzewidziane			
	Na zaopatrzenie pracujących Bauhu-połączonego			161,978. 61½
	Na zwrot funduszu pożyczkowego 1/2 części summy wpłaty zwróconego na potrzeby Urzędników zgromadzonego drogą			41,525. 65¼
	Fundusz rezerwowy			221382 87.
	Ogół . . .			18'166,494. 90¼

5 — 9½

50.

32½

30¼

61½

64¼

87.

90¼

12/3. 1861.

Notice presentée par la Commission des Delegués.

La Commission des Délégués, prenant en considération qu'il est son ressort et de son devoir de faire tout ce qui peut contribuer à calmer les esprits et que ce but ne peut être atteint qu'en tant que la Commission conservera son caractère d'organe interprétant les voeux des habitans auprès du Gouvernement, convaincue que le sort des détenus politiques préoccupe vivement les esprits, a l'honneur de présenter quelques observations relatives à la liste des dits détenus dont elle a eu communication.

La Commission s'occupe sur l'unique document qui lui a été fourni, les états de cause et dossiers lui étant inconnus.

Le 3. détenus, mis ent tête de la dite liste, sont accusés de faits dont la Commission n'a point à s'occuper. Parmi les autres détenus se trouve un agent provocateur étranger, ainsi qu'un autre individue arrêté par des élèves du collège de Pskow. Il ne reste par conséquent à la Citadelle que 20. détenus dont le sort préoccupe les habitans.

La Commission a l'honneur de faire observer au sujet de ces derniers, ce qui suit:

a Boudrewicz et Sikorski sont accusés d'avoir professé des livres prohibés. La Commission fait observer, qu'à sa connaissance, la liste des livres prohibés n'a jamais été publiée. D'ailleurs, même la profession d'écrits excitans à la révolte ou à la résistance aux autorités institutées par le Gouvernement n'est punie, d'après l'art 285. alinea 2. du Code Pénal que par un emprisonnement de trois jour à 3. semaines, ou par une admonition en présence de la Cour.

Or les détenus Boudrewicz et Sikorski subissent un emprisonnement qui dépasse deja

de beaucoup le maximum de la peine prononcée par le Code P.

En outre, en vertu de l'art 29 de la loi transitoire de 1847. ce délit, étant prévu par le Titre IV du Code P., n'est pas de la compétence des Cours militaires.

b Les détenus accusés de cris proférés dans la rue Gołębia et de voies de fait envers les agents de police, le 1/25 février, savoir : L. Majewski, S. Szachowski, J. Turowski, Charle Nowakowski, L. Cielecki et L. Biernacki paraitraient être passibles des peines prévues par l'art 303. du Code P., dont le maximum est de 3. mois d'emprisonnement.

Quant au fait imputé a L. Balcer il paraît être sujet à l'application de l'art 315. Code P.

La Commission prend la liberté d'émettre l'avis que les détenus appartenant aux deux catégories ci dessus, pourraient être mis provisoirement en liberté jusqu'à établissement des faits par les tribunaux compétans.

c La liste communiquée à la Commission ne précise d'aucune manière la pénalité du fait imputé a Z. Tuchowski accusé d'avoir pris un costume d'esclave pendant le bal masqué. Quant au détenu A. Brzeskotski, le fait isolé d'avoir connu des personnes du parti de Mirosławski et d'en avoir fait les sujet d'une lettre, ne paraîtrait non plus, si d'autres faits ne viennent a la charge de l'accusé, constituer un délit prevu par le Code P.

d Quant aux détenus A. Trzebyński, H. Filipowicz et F. Kleczyński, dans le cas où ils seraient convaincus des faits à leur charge, la Commission croit pouvoir invoquer en leur faveur les minorité et l'emprisonnement qu'ils subissent depuis plus de 5. mois déjà.

e Quant à M. Jankowski, C. Szyndowski et B. Dehnel, la Commission ne connaissant point de dossier de l'affaire et ne pouvant par conséquent alléguer

d'argument légaux, prend la liberté de sollicite[illegible] pour eux dans des vues d'humanité une prompte decision.

f Quant à I. Staszyński, H. Sykstowski et A. Nasalski, la liste communiquée à la Commission ne peut mettre cette dernière à même de se rendre un compte exact de la gravité des faits, dont ils sont accusés. Si pourtant ces faits ne dépassaient les limites des delits prevus par l'art 285 du Code P., la Commission croirait pouvoir invoquer pour les accusés la mesure indiquée ci dessus ad b

La Commission prend la liberté de communiquer à M. le Gen. Caulaincourt les observations ci dessus, suggerées par les lois en vigueur dans le pays, avec prière de les porter à la connaissance de Son Altesse le Prince Namiestnik, vu l'influence qu'elles pourraient exercer sur le sort des prisonniers.

En outre la Commission, ayant constamment en vue sa tâche de maintenir la tranquilité publique, prie Mr le Gen. Caulaincourt de vouloir bien être son interprète auprès de Son Altesse, pour lui faire observer que tous les faits en question paraissent résulter de l'excitation générale, devenue si manifest par suite des dernières évènements.

La Commission est convaincue que, dans les circonstances actuelles l'abandon des mesures de vigueur, porté à la connaissance du public contribuerait considérablement à calmer les esprits. —

Reskrypt I Komissyi Rządowej Sprawiedliwości
z dn 11/23 Września 1861 r. № 18356 W Kryminal: opatrzony na
polecenie ś: p. Namiestnika Król: z dn 6/18 Września 1861. № 4864.

Z powodu wynikłej w niektórych Władzach wątpliwości
co do sposobu prowadzenia śledztw według przepisów Ustawy
Wojenno-Kryminalnej i po porównaniu tej wskazówki
z prawami istniejącemi w Królestwie Polskiem ś. p. Namiest-
nik Król: polecił przy odbywaniu śledztw i sądzeniu spraw
o przestępstwach i wykroczeniach powinien wyszczególnionym
przyjąć odtąd następujące prawidła.

1° Wszelkie przestępstwa jako Świętej osobie Najjaśniej-
szego Pana jako też osób domu Cesarzkiego dotyczące
ś: art: 253, 260 K. K. i art 166, 173 K. K. U. W. K. / bunt przeć: władzy
Najwyższej ś: art 261, 264 K. K. 174 U. W. K. / zdrada
Państwa / art: 265, 272, K. K. 177, 179. U. W. K. / stanowią zbrodnię
stanu za którą na zasadzie Ustawy z dn 11/23 Kwietnia 1833
i z mocy art: 2 g Postanowienia z dn 11/23 Listopada 184[illegible] o wyjaś-
nieniu powiedzianego rodzaju w wykonaniu t. j. Ustawy
Przechodniej obwinieni oddawani być powinni Sądowi
Sądowi Wojennemu. —

Obwinionych o zbrodnie tego rodzaju, bez względu
na stan ich i pochodzenie obowiązanym jest Naczelnik
Wojenny odstawić bezzwłocznie i po zebraniu pierwszych
koniecznych śladów ich winy, odbyciu należytej rewizyi i
wskazaniu świadków ich przestępstwo lub innych
tegoż domowców odstawić pod pewną strażą do Cytadeli
Aleksandryjskiej, albo innej najbliższej twierdzy dla
rozpoczęcia dalszego formalnego śledztwa w Komisyi
Śledczej przy boku ś. p. Namiestnika Król: ustanowionej
dla postępienia z winnymi podług całej surowości prawa.

2° Odpowiedzialność prawa obwinionych należenie

do zbiegowisk i innych tłumnych zgromadzeń postanowieniem zakazanych, oznaczonej jest postanowieniem Rady Administracyjnej z d. 27 Marca 1861 r. wydanemu na mocy Najwyższego J. C. K. M. 8 Kwietnia zezwolenia.

Na zasadzie tego postanowienia każdy który by przeznaczonemu według powzięd Kim tamże wskazanego nie czynił zadosyć uczynienia bezzwłocznie z tłumu nie usłuchał ma być natychmiast aresztowanym. Nie dodalający się lub dopuszczający się oporu względem siły zbrojnej jak również podlegają do niepowstuszeństwa lub oporu autorowie zebrań do zbiegowisk albo też osoby wydający lub rozsyłające takowe ostrzeżenia zostaną na służbie lub królestwa zamknięcie więzienne lub domu poprawy albo w twierdzach Królestwa w zakresie tamże postanowieniem określonym t. j. aż 8 dni do lat 10 zamknięcia w twierdzy.

Wrazie powtarzających się częstych zbiegowisk podobnych lub niepowzięd Kim podlegających winni być osadzeni więzieniu z twierdz Królestwa i oddawani pod Sąd, podług prawa.

Wszystkie te postanowienia winny być ściśle wykonywane.

3° Wszelkie opory przeciw sile zbrojnej: art. 6834 K II U. W. K.: mające miejsce względem wszelkich rodzajów osób z pośród tych przestępstw tam obwinionych pod Sąd Wojenny lub też zwyczajnie towarzyszących mogą.

W podobnych wypadkach Naczelnik-Wojenny może albo sam odstąpić sprawę zwyczajnemu sądowi i wyznaczyć jeżeli uzna potrzebę do niej delegata ze strony wojskowej albo też przy wszystkich ważniejszych przestępstwach tego rodzaju, powinien aresztować obwinionych i dawać p. o. Namiestnika Król. o tem niezwłocznie dla zdecydowania na mocy

nadanij Mu władzy która ze spraw tych zmycza jnemu
Sądowi pod wyrok oddaną być może a która
Sądowi Wojennemu podlega.

4° Wszystkie przytoczone wyżej prawidła, stosują się
do spraw już rozpoczętych lub instrukcyi jeszcze nie
ukończonych.

5° Aresztowanie obwinionych, powinno być regularnie
odbywane przez policyę a gdyby środki jej nie były na
to dostateczne wtedy za pomocą wojska. W razie popeł-
nienia przestępstwa w takim miejscu, gdzie policyi
nie będzie, wyżej wzięcie wszelako wzgląd ma na to czy
jementarne wojsko samo aresztować ma prawo.

6° Jeżeli przestępstwa szczególnej wagi popełnionemi
będą przez tłum mieszkańców jakiegoś miasta
lub miasteczka, a przynależący i podległe takowych
nie będą wynalezieni lub wydani, wtedy miasto lub
miasteczko takowe, po doniesieniu p. o. Namiestnika
Królestwa o wypadkach wspomnionych, będzie
ogłoszone w stanie oblężenia.

Curatoria Konsystorz J. Król. — Dj. Wołk.

Do Jg. Konsystorz Kościołów
Ewangelickich — i Zgrom. Ew. Wołk.

Wołanów dn. 16/10. 61 —
Nr. 2320.

W sprawie reformy porządku
nauk duchownych, przez Kościoły
Ewangelickie Augsburskiego Wyznania w
Polsce, i W.X. Poznańskiem, otrzymawszy
do wiadomości i wykonania Jm. Administratora, Król. Wołk. rozmaite
Duchowieństwa Reformowanego Zakonu,
i dopóki niemiałyśmy rekonsyderacji,
ani, prawdziwie wskazówki — nowych
niemogłyśmy bynajmniej — Reformy
uczynić ani obawiamy się, aby i inne Duchowieństwa Ewangelickie, niechciały tymże
obostrzyć nauczaniem, W.X. Poznańskie. i ze Strony Konsystorza Ewangelickiego
i Zakonu, jakoteż Kapituły pro
Missione, mieliśmy za zamknięte
ale ich, do Dnia jego dzisiejszego, t. j. dopóki niedostąpimy
do rekonsyderacji i naszego Sprawozdania, Reformy, i bez pisemnego, a nie
ustnego od nich Zezwolenia, żadnej
Zmiany dokonać

(podp.) Bielowski ks.
K. Sielecki Sekr. Konsystorzu

6/4

Starszy Członek Kommissyi odebrał z rozrzewnieniem
wyrazy zaskawości, któremi zaszczycił go dostojne
Ciało, przed którem miał zaszczyt i słuszność
tylokrotnie głos podnosić — Wyrazy dziękczynnej
wdzięczności któremi on ten wysoki względ dobroci
przyjmuje; zarazem niech Senat raczy przyjąć
za pożegnalne .— Ta niepowinna radością dostrzega
rozstając się że panowała między nimi ciągła
duchowa jedność, ciągłe dążenie do jednego wzniosłego
celu — Choć zawiść usiłowała złośliwemi
wykładami zachwiać tę harmonią, celu nie dosięgła.
Wielki Prokurator Omer Talon urzędował przy Parlamen
cie 57 lat, przez ten czas, tylko razy trzy zaszło
umysłowe rozdwojenie a ta harmonijna zgodności
i jedności umysłowa między zachwianiu nie dozwala
Senat który zadał swój zawód jako czysty następca
Sądu Najwyższego tylko jako wymierzający sprawiedli-
wości, dziś i pozostał najwyższym jej kapłanem,
dziś nadto mistrzuje w ukształceniu jurysprudencyi
i nadto, silnie wpływa na ruch prawodawczy
Jaki to zaszczyt dla odchodzącego Prokuratora że
Mozinabzki przeciwnie: „ Wówczas gdy Senat jaśniał

tę

tą potrójną gwiazdą, urządzał przy niej
jako Prokurator Alexander This."

Oto cała ale wielka nagroda o której
się Prokurator dobijał i którą pozyskał

O Dziesięcinie in Gonithwam

Klemens VI Papież dla Avenione II Idus Martii Pontificatus /: sui :/ anno nono /: 1351. :/ na prośbę Kazimierza Wielkiego Króla Polskiego dał mu pół połowy dochodu swego Annata zwanego, czyli połowy dziesięciny, jaka z dochodów Duchowieństwa w połowie skarb papieski rocznie pobierał /: zobacz: Vetera monumenta Poloniæ et Lithuaniæ Gentiumque finitimarum Historiam Illustrantia &c: ab Augusto Theines &c: Roma Typis Vaticanis 1860. in folio Tomo I na DCCII pag 531. /. Dał mu pisany Królowi Kazimierzowi dochód papieski, przeznaczony był na utrzymywanie stałego wojska, które odpierać miało najazdy Litwinów i Tatarów. Wojsko to zwało się gonitwą od przeznaczenia swego, a stąd dziesięcina na gonitwę Decima in gonithwam - O Długoszu mylnie pod rokiem 1353 to zdarzenie zamieszkane, kiedy już nawet nie żył o tym roku Klemens VI - Wyraz gonitwa pierwszy raz czytać się daje w Statucie Bodzanty Biskupa Krakowskiego d d: 14 czerwca 1359 r o dziesięcinach. - Jak wiadomo Klemens VI tylko na cztery lata dozwolił Kazimierzowi Wielkiemu pobierać połowę annaty papieskiej na cel powyższy, atoli Dziesięcina in Gonithwam utrzymała się nadal, bo jeszcze Długosz in Libro Beneficiorum, często o niej wspomina - z początku samo tylko Duchowieństwo płaciło dziesięcinę in Gonithwam, ale wkrótce i inni włościanie Ziemscy, na mocy pomienionego Statutu Biskupa Bodzanty, płacić ją byli powinni z gruntów kmiecych, które dla rozprzestrzenienia gruntów dworskich zajmowali - O dziesięcinie in Gonithwam wspomniał Mikołaj Kalaszowski Archidyakon Poznań

Poznański w książce Inreconsultus in materia Censuum et Decimarum w traktacie De Decimis na karcie 66. –

W samym początku 16go wieku na Rusi i na Ukrainie po obu stronach rzeki Dniepru mieszkali Kozacy; mieli oni swoich Hetmanów, do 1506 byli takowymi Wężyk Chmielnicki i Prenslaw Łaickoroński. Ci uważali się za wsze za stan Rycerski, byli przednią strażą Rzeczy pospolitey przeciwko Bisurmanom, - odbywali wyprawy Wojenne na lądzie i na czarnym morzu, z tych okoliczności wynikła poznieiey potrzeba ciągłego pilnowania granic od naiazdów Tatarskich przez ludzi zbrojnych, którymby nic nieprzeszkadzało bydź ciągle gotowymi do boiu, i odparcia nieprzyiaciela. Z tych przyczyn i w tym celu zebrała się z początku nad porohami Dnieprn nie znaczna liczba ochotników których nazwano Zaporozkiemi kozakami. - była to osobliwa Kasta ludzi wolnych - która miała za zasadę bezżenność, i przyimowała do swego grona każdego Awanturnika. - Zaporozcy mieli swego osobnego Atamana Koszowego, który nie zawsze ulegał Hetmanowi kozaków rządzącemu osiadłymi kozakami, na tak zwaney Rusi i Ukrainie. -

Małorosya czyli Ruś z Ukrainą miała swoy Rząd główny, Sądy Grodzkie, Ziemskie i. t. d. mieszkańcy tych stron dzielili się na stan Szlachecki Rycerski, (: do którego należeli i Mieszczanie :) i na poddanych. - Stan Rycerski składał się z Kozaków, czyli pospolitych (*) którzy mieli swoie cząstki ziemi nigdy nieulegali Panom, właścicielom Dóbr i obowiązek ich był służyć przeciwko nieprzyiaciołom zbroią w ręku a pod czas pokoiu uprawiać swoie własne Niwy.

Następnie Król. Batory zatwierdził tak Szlachcie, iako i samém kozakom ich maiętności, kazał wybudować

Miasto

(*) Nie było to pospolstwo ale Kozaki wolny -

Miasta położone w Gubernii Czernichowskiey które od Jego Imienia Batoryn a dziś Baturyn nazwane. – Za czasów tego Króla Matorosyjscy kozacy z Nakaznymy swemi Hetmanami Pułkownikami Podkową i Szachem wkroczyli do małey Azyi, i zdobyli tam Miasta Sinop i Traperon, iak zwycięzcy pod ściany samego Stambułu podchodzili. –

Więcey iak 100 lat zostaiąc przy swoich prawach i przywilejach kozacy, odbywali Wojskowe posługi ze Stawą i korzyścią Polski. –

W drugiey połowie 17go wieku nieszczęśliwa Unija rzuciła nasiona nie zgody pomiędzy Polakami i Rusinami z tych zaczęło się uciemnięzenie których były skutkiem ustawiczne Walki, staczane przez kozaków zmuszonych do tego w obrónie wolności i religii. –

Za czasu Władysława 4. Bogdan Chmielnicki powstał przeciwko Rzeczy-pospolitey i bezprawiu Magnatów Polskich; powodem tego był sam Władysław 4ty napisawszy list do Hetmana Kozackiego Barabaszy, wodpowiedzi na skargi Kozaków; „ze gdy iesteście dobrymi Rycerzami i macie w ręku szable, bronić się więc sami od „waszych uciemniżycieli." – Przed śmiercią tenże Król Władysław 4ty którego lubili Kozacy, i który z niemi rozne Wojenne odbywał wyprawy, sam napisał do Chmielnickiego: żeby ze 40,000mi regestrowych kozaków ku Lwowu ciągnął, gdzie dalsze otrzyma rozkazy. –

Roku 1638/: iak pisze Szanowny Maciejowski w Dziele swym Historya prawodastw Słowiańskich w Tomie

w Tomie III Nro: 328. /. Kozaków zamieniono niby w poddanych, ale to niebyło niczem więcey, iak tylko czczym postanowieniem, ponieważ wówczas kozacy zupełnie oddzielili się od Polski, bili się przeciwko rzeczy-pospolitey, nie uznawali nad sobą żadnéy Władzy, prócz swoiéy własney, nie zdaie się zatém by rzecz pospolita była w mocy zamieniać w poddanych ludzi z brojno praw swoich bróniących.—

Roku 1657 Chmielnicki poddał się z Narodem pod Berło Rossyi; a Traktatem Andrusowskim zwanym zawartym między Carem Alexiejem Michajłowiczem, a Koroną Polską Dniepr ustanowiono Granicą między dwoma Mocarstwami. Kozacy podzieleni takim sposobem w swoich siedzibach, nie przestawali i potém iak wiele faktów udowadnia, miewać wspólne wyprawy przeciwko Tatarom, i Turkom Kijow i Białacerkiew należały do Małorossyi.— w Miasteczku Chwastowie w Kijowskiéy Gubernii żył Pułkownik Paley, który nie zawiśle od Rządu Polskiego, grómił Tatarów Buczackich i Białogrodzkich.— Na Ukrainie czyli w Humaniu, w Czerkasach, w Kaniowie i tp. byli Hetmani kozacy a ieden z nich Piotr Doroszenko wielki awanturnik, przyłączywszy się do Turków zdobywał z niemi Kamieniec Podolski.— Hetmani Małorossyiscy tytułowali się w uniwersałach Hetmanami obydwóch stron Dniepru, i Wojsk Zaporowskich i w drugiéy zatém połowie 17go wieku kozacy tak ztéy iako i ztamtéy strony Dniepru nie przestawali należeć do Stanu Rycerskiego, i używali wszelkich swo

pod

swobód wolnym ludziom przysiwoionych; nawet za czasów Augusta drugiego iuż w 18ter wieku, stan Kozaków Ukraińskich. był ieszcze w pierwobytnym swoim zakresie.–

Rozważywszy wszystkie te okoliczności i widząc że w Małorosyi do tego czasu kozacy starodawnych swoich praw i przywilejów używaią, maią ziemię i w niczém nie łączą się z poddanemi, wynika wielka kwestya, iakim sposobem, na mocy iakich praw, i kiedy mianowicie kozacy, którzy zamieszkali Ukrainę, czyli teraźnieyszą Gubernią Kijowską, Podolską, i części Wołyńskiey ulegli poddaństwu?

W małorosyi i teraz iest do pół Miliona kozaków, sądząc więc z rozległości, na tey stronie Dnieprzu powinno bybyło bydź ich ieszcze więcey, kiedy tym czasem nie znayduiemy tu nawet śladów tego Rycerskiego stanu.–

Druga ważnieysza ieszcze kwestya nastręcza się: iak sądzić o tém, że ta część kozaków która poddała się Rządowi Monarchicznemu została wolną, i nie uległa żadnemu poddaństwu, ta zaś która została pod Rządem Rzeczy-pospolitéy utraciła nawet ślad zte-go dawnego stanu, gdyż przy samém połączeniu Ukra-iny z Rossyą, w Roku 1794r o stanie kozackim i zmianki nie było, a nawet stan ten w zupełnym był zapomnieniu; Polscy tylko Panowie poddanych swoich w rodzaju Sług na kozaków przekształcali.–

Myśli

Myśli te nastręczyły mi się po przeczytaniu listu Dyonizego Zubrzyckiego, w którym pisze że i na czerwonéy Rusi, czyli w teraźnieyszey Galicyi Austryackiey są Wsie składaiące się z Bojarów którzy niegdyś także byli stanem Rycerskim i mieli obowiązek czynić Wojenne wyprawy pod Chorągwiami różnych Polskich Panów. – Chciałbym wiedzieć czy ci Bojarowie i do tego czasu ma ią iakie przywileie, i iakie mianowicie, czy też poddanemi są, i czy nie iest to część dawnych kozaków? – Są bowiem w Galicyi Boiary z Ormiańów pochodzące, a na Wołoszyznie do tego czasu cała Szlachta nazywa się Boiarami.

W Małorossyi zaś i dziś zowią Boiarami tych którzy na weselach asystuią nowożeńcom czyli drużbów, obowiązek ich w czasie wesela pilnować postawionych w tylnem końcu Izby, gdzie zwykle młodą parę u Stołu sadzaią, Szabli i Troycy Stęg w trzech swiecach wyobrażoney; zwyczay ten iak niemniey rozwieszanie białego płótna na nad grobnym krzyżu nad zmarłym kozakiem postawionego, które nie poddanego oznacza, zachowuie się i teraz w wielkim poszanowaniu. –

W Gubernii Podlaskiey gdzie sięgaią osady Ruskie są także Boiary którzy własne ziemie posiadaią, i nie używani bywaią do innych posług, iak do rozsełania z listami i t.d.

Z tego sądzić można iaką wagę przywięzywali kozacy do swego stanu, kiedy i po śmierci chlubiła się tym familia zmarłego, starsza nawet z dziewcząt

w familii

w familii ma obowiązek pilnowania i przemieniania
płodna.– Utracenie zaś bytu obyle miłego Narodowi
zdaie się niepowinno było nastąpić w Kraiach które
pod Rzeczą-pospolitą zostawały bez jakichs widocz
nych przyczyn, i nie można dopuścić żeby to stało się
iedynie tylko przez nadużycie Szlachty i bez żadnego
wpływu Rządu.–Gdzie się podziały grunta i Zie
mie, będące prawą własnością kozaków Ukraińskich?
jakim sposobem one wcieliły się do maiętności Szla
chechich, czy przez kupno, czy przez darowizny Kró-
lewskie? darować nawet czyią kolwiek bądź własno-
ści drugiemu, żadne prawa niedozwalaią, i w tey okoliczno-
ści nie można nic więcey dostrzec oprócz prawa mocniey
szego– w Małorossyi iak wyżey powiedziano, kozacy,
bracia Ukraińskich, iak dawniey mieli tak i teraz po-
siadaią swoie własności nadane im przez Królów
Polskich nawet bunty i zdrada J.K.Mci Mana Mazepy
nie zmieniły ich stanu.– Monarchiczny Rząd ni-
gdy niedotknął się ich przywilejów wtenczas kiedy
pod Rządem Rzeczy-pospolitey bracia ich, nawet pa
miątkę wolności swoiey kozacki utracili.–

Żaden z pisarzy Polskich nigdzie nieopisał
tych faktów.– To może pochodzić że wstydu by nie
wytykać barbaryzmu Szlachty, która hałasowa
ta na sejmach o wolności, a w bezprawiu ciemię
żyła i gnębiła wszystko co tylko pod rękę miała.–
Ciemnota i wyzucie z wszelkich odpowiedzialności

Były

były temu przyczyną.— każda prawie Wieś miała swego Despotę, którego jedyną było mysłą silniéy wkorzeniać poddaństwo przy każdém zdarzeniu, i w téy to dążności trzeba szukać zgładzenia praw kozackich, nie zgadzaiących się z samowładztwem Szlachty, równie iak w postanowieniach Seymowych, bez których, zdaić się, wszystko to nastąpić nie mogło.—

Слова заключенныя Господиномъ Мухановымъ при чтеніи
Юридическихъ Актовъ.

Третникъ. №3.
Найминтъ. №3.
Биричъ. №3. 92. Биричахъ кликать. №92. стр. 72.
Осьминее. №5. №34. пр. и сборн. Муханова № вольничее. №21.
Явка. №7. №13
Посоха. №7
Сироты. №7. №11.
Сенегъ. №9.
Данщикъ. №9.
Бѣльщикъ. №9.
Десятинникъ №9. №85.
Въздухъ. №9.
Городская осада. №10
Путные бояре. №10.
Ѳольи орать вѣзгономъ №11.
Бобровые гоньбе. №11.
Жеребей. №11.
Бѣлы. №13. №87. №107.
Ѳольи орать вѣзгономъ. №11.
Межа. №13. наказаніе за перезораніе межъ.
Межа княжая /: 1398 года :/ №13.
Двинская земля /: протяженіе двинской земли въ 1398 г. :/ №13.
Осподарь, холопъ, роба } №13
Ѣздъ вешней, ѣздъ зимній. №11.
Гостити на лодьяхъ и на возъхъ. №13.
Дворы осадные. №178.
Взяда. №13.
Теплой матъ. №13. №150. стр. 121.
Пятнитъ /: мыта пятницы :/ №13.
Сыносудъ. №13.
Гостъ. №13.

Желѣзное. №13

Посулъ. №13

Должность бояринъ /: 1398 года :/. №13.

Подвойскіе. №13. №92.

Грамота правая безсудная. №13.

Грамота судная. №13.

Сотской. №13.

Гостки. №13. №21. №23.

Гостиное. №13.

Полоняникъ. №14. /: купить полоняника :/ №14.

Мордка обкупиная. №14.

Верса /: а пойдутъ на версу съ торговлего :/ №14.

Пролыть, пролыгитая. №14.

Рубежникъ. №14.

Выведникъ. №14.

Новожженая кунница. №14. Свадебная кунница. №120. благословенная кунница. №125. №137. №176. Явленая кунница съ грамотою. №125. №137. №176. Выводная кунница. №130. Соборная кунница. №176. съ оброкомъ кунница. №176.

Полянокъ. №15.

Вѣлка писчая. №18. №21. №23. №93.

Становщикъ. №18.

Позвать на слѣдъ. №18.

Обрѣзъ. /: обрѣзъ взять :/ №18.

Гибель, гибель платить. №18. Гибельщикъ. №21. Гибель пропала. №21.

Вѣсчее. №21, 23.

Возовое. №21.

Побережное. №21. №42.

Стогникъ. №21.

Полторъ. №23. Полторное. №48.

Дорога пошлая. №24. дорога непошлая. №82.

Осовецъ. /: ѣхать осовцомъ :/ №24.

Осетръ /: о ловлѣ осетровъ :/ №27. №66. №114.

Дворской. №28, 34.
Сотской. №28.
Патенщики, Патентование лошадей. №28. №56, 84, 118, 134, 145, 158, 164, 217.
Медовое. №34
Сторожевое. №34
Пищее. №34
Проездный суд. №37
Закось. №39.
Правостимикъ. №41.
Приказникъ. №42.
Подорлиное. №42. Поральное. №104.
Подзорное. №42. №104.
Описное №42. Отпищее. №104.
Подводное. №104.
Ватаманъ. №42. №123. стр. 92. №170. стр. 138
Корминикъ. №42.
Осначій. №42.
Розметы. №44, 46.
Порное. №46. №99.
Заносныя пошлины. №46.
Братщина. №50.
Варница. №52.
Пошлики. №52.
Плошка. №52. Площка №99 стр. 77
Противень. №52. №144. №150. стр. 121.
Чашникъ. / "будье и чашникъ мой." / №53.
Кругъ. №58
Старосты. №60.
Степеный. №62.
Старый тысяцкій №62
Лепкое озеро. №62

Стробливая земля. 62.

Черена / черенов не нарежати / № 62.

Польсовать, / "ни лесов не польсовать / 62.

Бояринъ введеной № 75. № 166.

Контарное. № 77.

Дитиное. № 77.

Заказщики. № 78.

Гостинники. № 78

Издовщики. № 78.

Заповѣдь. № 81. № 100 / "и в которую есть или в келю клика-
ти изъ заповѣди" / № 81.

Скоморохи / "у них в тѣхъ самыхъ не играютъ" / № 86.
№ 145. № 150. № 171 стр. 140. № 181. № 201

Одринъ / а тіуну твоему судити в одринѣ съ новоро-
дцкими приставы № 87.

Дитой
Молодшій
Селянинъ } 87, 92.

Слободникъ № 210

За сѣчного / а ученутъ ходити за сѣчного ни поле / № 87.

Ново-дка. 92.

Шестникъ 92 / стр. 70 / Niedielczyk.

Шабры. 92 / ст. 70 /.

Дворяне. № 13. № 34.

Рядовые люди № 49 стр. 36.

Черные люди. № 13.

Посошные люди. № 175.

Средніе люди № 205 / 1545 года. /

Работные лучшіе, средніе и молодшіе люди. № 242.

Головыкъ кончанской. № 92. стр. 72.

Головыкъ улицкой. № 92. стр. 72.

Позовка, позвать позовкою, позвать дворянином № 92
стр. 72.

Ятецъ / отъ конца или отъ улицы, итти ятцомъ

Вытма головыкомъ. №92. стр. 72.

Наводка. №92. стр. 72.

Скатерное. №99. стр. 77.

Хлѣбовой докладъ. №99. стр. 77.

Богаи жита. №100. стр. 78.

Слобожане
Слобожанинъ } №102.

Сотить / кто учнетъ на комъ сотить бою / №103.

Оглицкомъ платить въ 1479 году. №108.

Московскія улицы въ 1486 году. №113.

Паузокъ / родъ судна / №116. №170. стр. 138.

Дворникъ. №119.

Посломской №119.

Присудъ. №119.

Убрусъ. №120. Навожеиный убрусъ. №150. стр. 122.

Последное №120 / "Последнюю небогатъ" /

Узолки. №121. стр. 92.. Коврига. №123.

Большой калистникъ. №115. стр. 87. стол. 11.

Пошлина заѣздная. №125.

——„—— десятинничая. №125

——„—— доводщика. №125

——„—— заѣзжая. №125.

——„—— судовая. №7.

Алтыны казенные. №125. №176.

Лодское. №125.

Деревенщики. №131.

Конюшное. №131

Конское. №131

Порядное. №134.

Пузо / рыбье / №13.

Пузо / соли / №13.

Корецъ, ведро мѣду. №103.

Солилихъ. №134. №170. стр. 139.

——„—— рогозника. №134. №170. стр. 139.

—— полевъ. №134. №170. стр. 139.

Мѣхъ/овси/полмѣха. №183. №150. №183.

Осмина овса №150

Зобня овса. №11. №183.

Четверть овса. №155.

примѣч. Мѣхъ овса 8 денегъ.

Полмѣха — 4 деньги } смотр.
Зобня овса — 2 деньги } №183.

Сиѣд: мѣхъ = 4 зобнямъ

За бочку овса 10 денегъ. } см. №123.
За зобню — 2 деньги }

Сиѣд: Бочка = 5 зобнямъ.

Въ полмицу/: "купить головыка въ полмицу"/ №134. стр. 100.

Ставленое/давать ставленого съголовье по алтыну/

Полная грамлюта. №134. стр. 100. №134 стр. 100.

Проталга, проталгивать, №134. стр. 100 проталгонье.

№134.

Посадане/жители посада/ №134. стр. 101.

Селчане. №134. стр. 101

Лѣсъ пустой дикой. №135

—— дикой старой. №163.

± Дань поворотная. №135. /po wyniesieniu woli nie myśl i ich pracuj/

Гостиное. №135.

Уборное. №135.

Подвойские. №136.

Развинское. №136.

Подьлиное. №136.

Подлазчики. №136.

± Перевозъ/о рыбной ловлѣ/ №136.

Подледчики. №136.

Корытники. №142.

Ручки падугъ. №142.

Треть. №144.

Станъ. №144.
Хожено. №144.
Шицей. №144.
Новожженой убрусъ. №144.
Зорное. №148
Явлено. №148.
Мостовое. №148.
Тягунъ ловчаго. №150.
Доводчикъ ловчаго. №150.
Осенины. №150.
Осенне/ ловчему дают осенняго/ №150.
Столецъ. №150.
Заемное дѣло №150. стр. 121.
Своды, сводить. №150. стр. 121.
Самосудъ. №150. стр. 121.
Насадки. №150. стр. 122.
Ямщики/ въ 1512 году/ Ямской дворъ. №156.
Хоругвники. №159.
Угольники. №159.
Строи. №159.
Хлѣбъ земляной. №160.
Прикащики рыбные. №161.
——"—— житничные. №161.
Рамень, липовое рамень. №163.
Посошная служба. №164.
Поворотное/ не давать поворотнаго/ №164.
Плошка соли. №164.
Вобиловъ. №164./ прихожій. тупошней/ №164.
Въ кое. №164.
Судъ земской. №166.
На осаду/ поставить дворъ на осаду/ №169
Сажень прямая №169.
Донныя доски/ въ лодкѣ/ №170.

Снячи. №170.

Указаки / въ 1521 / №170. стр. 137. №190.

Перецъ. №170. ст. 137. 138 съ ваталмака гривенка перцу.

Окбарнос. №170. стр. 137.

Отвозъ. №170. стр. 137.

Найлитъ. №77. №170. ст: 138.

Безменъ, полбезмена. №170. стр. 138.

Судовщики. №170. ст: 138.

Жеребейники. №170. стр. 138.

Полнокъ. №171. стр. 139.

Недульвщики. №171. стр: 14. №187. стр. 164.

Люса. №171. стр. 140 / въ угличь колов уездъ. въ 1522 г. /

Ососники, №174. стр: 146. №187. ст: 164.

Папостники. №174. ст: 146.

Шетеревники. №174

Оброчники. №174.

Медвѣтьи отескы. №175.

Полнишное / ни полашнаго дровъ илатить / №175.

Воротники. №175.

Десятина / бѣлозерская десятина / №176.

Заѣздщи. №176.

Зазывщики. №176.

Продажи / отъ лисня великаго князя быти въ казни и про-
дажю / №178, 187. стр. 164 №194.

Выпродать. №178.

Усталъ, устали / говорилось о подводахъ / №180.

Грамотники. №181.

Соха. №181. Обжа. №181.

Досудить дополя. №181.

Стодять у поля. №181.

Десятилникъ. №181. стр. 152.

Знамя. №181. ст. 153.

Безпенно. №181. ст. 153.

Заказная грамота. №181. ст. 153.

Бобры въ реках княжих въ 153 году. №183.

Бобры морские. №183.

Остроложье сѣна. №183. Остроложь = ½ возу сѣна, ибо за воз 2 алтыны, а за остроложь 1 алтынъ. №183.

Окорокъ лѣса. №183. ст. 156.

Часть лѣса. №183. ст. 156.

Проѣзд. №183. ст. 156.

Зверь съѣстной. №183. ст. 157.

Подводъ. №183. ст. 157.

Бобровыя деревни. №183. ст. 157.

Задѣлье кожи / задѣлье кожей не силенъ. №183. ст. 157.

Оленки. №184. ст. 158. ст. 160.

Розлоски. №184. 161.

Заздравныя части. №184. ст. 164.

Черные людишки. №190.

Перевѣшники. №189. ст. 164.

Приставъ данной, далъ силенъ пристава данного. №189.

Заѣзд. №197. ст. 177.

Осенней проѣзд. №197.

Варницы. №200.

Трубы. №200.

Мосты мостить / въ 1545 году / №200.

Деревенщицкие пашенные. №201.

——"—— оброчные. №201.

Сельчане — пашенные. №201

——"—— оброчные. №201.

Подводная пошлина. №202.

Русаки. №204 торговати съ русаки.

Соколья. №204.

Средніе люди. №205. ст. 184.

Готовится своими головами. №205. ст. 185.

Лѣсина бѣлбожь. №205. ст. 185.

—— костяжь. №205. ст. 185

—— черевъ. №205. ст. 185.

Земцовые. № 205. ст. 189.

Пищальщики. № 205. ст. 189.

Воротниковые. № 205. ст. 189.

Зайлинцы. № 208. Зайлинца разпахивать. № 203.

Подлетный. № 210.

Лютный. № 210.

Кирдеха. № 211. –

Посошной корм. № 215.

Посошная служба. № 215.

03.

Tak tedy chodzę robiąc Dworzec, po mieście Gwidzie, mieście Kapitolińo, mieście Palatino. Idę Plateam Vady widzę via sacra, Rzymy ovo forum. Które tysiąc spiżem i radamanty stawam gdzieby to grzmiące rostrum, które tysiąc [illegible] forum. Idę za potem ovo, dzisiejsi [illegible] Dos marchands parlent ovi byli Rzymianie dzisiejsi Rozgniewany tłumy słowem uczyć, Brudnemi, aby cichy będzie słyszeć, przy domowem ognisku, abstynent wszystkich ofiarę, ranny o ranny uderzył. Nie tam miłości drobnego, małego wiekiem mego. Tłoty Dworzec, Dziś arcydzieła obrzymie. Jak ten lud wielkoludów mieniał świat podbił, Kiedy wielkie Rzymianka rozkazy, jakiś Kartowatość. Kiedy tysiąc ozdobnych majątków i jidnej ozajmy domowej, aby Rzymski jego pomnikowy stolicy, a jidnak stereny ci dawne Kolorsalne stawy jego mieszkańcy i życia niemi porzuty. Nieszczęście aby ten grunt Rzymy dobry kamienia Dawnego Rzymem. Dziwny Rzymu linij gotyckowy. Dzisiaj do 12. Dodi grzmią go wokrzyża — Gwiezdnie pod ostatnimi rozpalinami, dowodzenie oralne pomnikiem Subscriptionis Jevera, Kolumna Trajana, Grupp Todas tysiąc rozpoczęcie wzrosły się nad dzisiejsza powierzchnię Rzymy ubabgło odbogal i jest Kiedy rzymian podatem obrazy. Mury wojny, mury jeszcze nowszej chwytają Rzymy. ada Scriptoris pomniki, Gwiezdnie te pogotowie wo gita, Kiedy oswalić ją; i spalonemu gdy by brzeg grobu warthoz warthoz zmarmurowi Rzymy, od dzisiejszości i jej niemowlęcego dostojeństwa oczala. — Lecz niewidzieć ch tysiąc Rzymianka pozostały. Kolumna Trajana. Gwiezdnie wo pomnikowy Gwiezdnie jest ja ludzie oddana — a dach Konstantyna wyszedł. Idę za pomniki, nie wiem jakim nadem Rzymy Rzym, Kiedy barbarzyńcy przetrwały. Kiedy mnie nie Rzymianie, nie mieniem mości ich bar na Rzymy Rzymem, na na fragment dachy pokazane, mnie ich gdy mnie Rzymianie Rzymianie Rzymianie, a nie plus faire regretter que ce n'est qu'une ruine c'est beaucoup. Je me puis dire ojnie sur ce qui gratte que

monument lisez ce que dit Byron Canto IV à la fin de Childe Harold. Je me résume en un mot. De même que la Basilique du Vatican est digne temple du monde catolique, de même le Colysée était digne d'être le Cirque du monde payen. J'ai nommé la Basilique, et elle me fait passer à la Rome moderne.

Brzydko wówczas jest tutaj w mych 300. dico 300 kroków dalej i w najmilszych, niedzielnych, uroczystych strojach. Kobiety nikt al secco, robią w 3ch murach i killudrich[illegible] po całych i villach, prywatnych. Jest gód[illegible] Brzydko dawno rozdobrzeniu wemi malowni. Co bydło jest rudowłose jednego wyrazu Cavone i Bernardino, zaborowane ich Pietra dura Arnolfa, bojaźliwe dziecinne[illegible] Brzydko godnie In vede pour mi kóre tego wydu, stoi i czeka pory Roku wyrodnie i opisów. La foire est une belle chose. La foro qui se tient est un beau spectacle, mais la foro dans sa foire pourquoi je n'oserai prononcer entre le calme et majestueux cheval de Marc Aurèle et Constantin[illegible] Falconet (Pierre le grand) s'élançant dans l'espace, jetant mes[illegible] attribués à Fidias et Praxitèle. Soit. Tout le toro admirablement rendu, et telle parité du ciseau que jamais je n'ai pas l'inventaire des chefs-d'oeuvres de Rome, et quand à l'impression personnelle j'en ai rendu compte ailleurs. Donc cependant je dirai à grands traits ce que j'en dirai et ce que j'en ai pensé la surface et toutes quatre encore inexplorés. — Kto chciał[illegible] widzieć[illegible] Brzydko[illegible] Brzydko[illegible] Brzydko

Wracam z wakacyi mi. przez Poznań, zastawszy
pusti pensylwanij ratą Kolebkowicz, a powracam sobie Konieczne
widzieć Rzymu. Rzymska nie wotej chwili, to miejsce skąd
wszystkim tam biegnij - dziwak wszystkich który z życiem wyjść
bohaterskim jest chowa wszystkich, abyśmy tam tłe wiecznym
ogniem, krwawe spoczęć i rozkoszne, i znajdziesz ji tutaj jak
ji poznawało, na wygodnych pensyonach, czy radości. Jeszcze
całym ciałem obsiadły, opojony, a pozytem spuszczej pozbyty
Cóż to ja widziałem co widzę, ale nie ujrzę bitwo miasto
odbito, to Kilka a wydział Ostatniego - przedtem to
dwoje drugiej Kolana, gdy wszystko, miało zadrżało dusza
gdzie skrzata, - Rzeczywiście to jest wyjście potrzeba
wyjrzeć, Niebyło podobno - wiecie co ilumiejszego bóstwa
Gdzie bohaterów. Boicie się ich do powiedzieć, wszystkich,
Pałac Papieski Tytułem widzialnego Kościoła Rzymskiego
ale jak jasno chwyta zabawki, dwieście stóp, nad ziemią
ziemne, wszystkim Kościoł pozdrowienie Rzeczy, nie wiedziała
Kościoła wyznania, Kto z Majestatem jedynie zapewnić
Pałac, Rozgromadzeni obu półkuli morze, wszystkim
razem, Upadkami i potrzebami, mieli tylko prawy pomoc
Kościoła, a jeszcze się tak wyższym Papieża pozdrowienie mieli
tylko Watykan, a wewnątrz jedynie Miasto Jan, a oto ali mieli
tylko to tam wszystkim ludom, Które miejscem Michała Anioła
Rafaela, Leonardo, Antinousa, do Kościoła z Rzymskim Papieżem
Jan Michała, Gladiatorami Rzeczy, wszystko mieli kościoła
Ziemi pozdrowienie, a wszystkie Kościoła Milljardy ubogie,
wspomnieniu tych chwil - Omyłkowy, Kiedy wszystkich
moje, wszystko dlatego przyjaciele.

Mr. Th. Conseiller d'Etat. Rome Piazza Minerva
Albergo Minerva

L'historia Moves Celias, Mons Esquilinus Tabor i Synaroa
Sion stoją te cité aut j. collines. podobnoją Adamie pozostáją
abelyi Kwiecz pierci, i podnieś ij cudha Planetnych Dnia
pewniat nie równego mieniu, tak je Gotowa chorobami
Marcinach planetnych rozumie. Cmentarz oddzielony
Parafiami — pozwolenie wszystkie oppiey wszystki obrzadnie
chory majętności, ni nie zapewnie ma dozwolenia
pewnych dobr. — Jak mój Adamgolat Gliwic, i coż tam
jest z nowiami to wam Krajpowie, abyście mieli
Kiedy bogatow Drugi list, miedzy mi zapewnie oj
Kobiety mieli adnego. Byłem w Cyprze, gdy mi ze Gdan
miejscu wydaje, ale tym dla tego, ze mnodzej
pewności podnosi i Zdrowie ich przyjmie. Tobolne dla Cyprow
Boga wielki jak do pata d'Piotra, ale takie jest, abym
z jakiego wstępu piorun uderza, i zdrowie ich mie wyjdzie woz
micie, maje jeszcze ze mnie ich wkrotce i nagrodzi ich
ciężkie ondlie. Jakobyś ze ij mieniu Dotarł na
Gruzy, mogło mi za to powiedzieć, wyjdź Gdzie
Pismo znalazłem Victoria nidokrzyta. Zdajesz się
Ja nie Gwiazdy mieszkania, co jako dany Andrzej
pewnie do porzucenia — Nie tedzie com wspomniał Ba
pisali tak z Bogate, Gdzie tam Marmurów tak wiekowie
obrobionych, tak Gdzie i rozbarwione wszystko tych, tyle
Gwiazd, widok ze wyjść Gdzie Cudowiecznie niemogą — Cyprz
Gwiazdkami bez boju ij dotknąć Gdzie Cudowiecznie — Jeżeli
tylko mieli oglądam, nie wstań obrazów, a podam pod ca-
pieden tych wrażeń

Pierwsza Olimpiada 776 przed Jchr. Rządy ludowe uprzywilejowują się
Ochlokracyją. W roku 331 przed Jchr. zawiązano w Rzymie wielką zmowę kobiet
między mężczyznami. Następnie niewolnik doniósł senatowi że kobiety utwo-
rzyły spisek a razem sprzysięgły się na wytracenie wszystkich mężczyzn.
Dwadzieścia kobiet zaaresztowano i materiono przy nich jakiś płyn,
ale zaprzeczały podejrzeniu trucizny. Kazano im płyn sprobować i natychmiast
padły martwe. Następnie umierano i na śmierć skazano 176 niewiast
W bierbie otrutych byli dwaj konsulowie Klaudius Marcellus i
Walerius Potytus Flakkus. Zakonnikom nie wolno kobiet na
wesela i dzieci do domu trzymać. W drugiej połowie
XIV wieku, papież Urban VI karał razy w skórę
i w morze wrzucił 5 kardynałów. We Włoszech w Bari
znajdują się jadowite pająki tarantelle z których ukąszenia można
się wyleczyć tylko tańcząc przy muzyce.

Odmiana Rzeczowników
Wzory Rodzaju Męzkiego.

Liczba pojedyńcza				Na pytanie ?
Mianownik:	had,	hrad,	muž, meč,	Kdo? co?
Dopełniacz:	hada,	hradu,	muže, meče.	Koho? čeho? či (czyj)?
Celownik:	hadu,	hradu	muži meči	Komu? čemu?
Biernik:	hada,	hrad,	muže meč	Koho? co?
Wołacz:	hade!	hrade!	muži! meči!	— —
Miejscownik:	hadu,	hradu (ě)	muži, meči	o Kom? o čem?
Narzędnik:	hadem	hradem,	mužem mečem	kim? čim?

Liczba mnoga.

Mianownik:	hadi (ové)	hrady (ové)	muži (ové)	meče (ové).
Dopełniacz:	hadů (ův)	hradů (ův)	mužů (ův),	mečů (ův).
Celownik:	hadům	hradům	mužům	mečům.
Biernik:	hady	hrady	muže	meče
Wołacz:	hadi (ové)!	hrady (ové)!	muži (ové)!	meče (ové).
Miejscownik:	hadech (ich)	hradech (ich)	mužích	mečích.
Narzędnik:	hady	hrady	muži	meči.

1.

Rolnik pracuje. Żołnierz waleczny. Rocian jest ptakiem. Owca obawia się wilka, a kura jastrzębia. Rolnik winien poważać żołnierza; a żołnierz rolnika. Sługa winien słuchać (poslouchati) pana, a pan bronić sługę. Nauczyciel jest dla ucznia uważającym. Bóg jest miłosierny dla grzesznika. Orze rolnika, rzemieślnika, kupca, żołnierza i urzędnika. Posłańcze (posel), spiesz się! Mówimy o sąsiedzie. Nauczyciel opowiada uczniom o niedźwiedziu. Pan nieporwinien gardzić sługą. Urzędnik nieporwinien gardzić rolnikiem.

Liczba mnoga.

2

Dąb jest drzewem. Rolnik chodzi za pługiem. Zwierciadło wisi obok obrazu. Stolarz wygwa hebla, a ślósarz pilnika (pilník). Gąsienica (housenka) jest szkodliwą na drzewa. Malarz podrzuwiał obraz. Nieśprzeciwiaj się poleceniom (rozkaz) ojca. Ślósarz wykonywa zamek. Stolarz robi stoły. Murarze budują dom. Świecie (svět) jesteś wielki! O lesie jakżeś ciemny! Drzewo rośnie w lesie. Piwo jest w beczce. Rolnik orze pługiem. Wędrowiec (pěšetný poutník) siedział pod drzewem. —

Liczba mnoga.

Malarz maluje obraz. Farbiarz zabarwia płótno. Uczeń poważa nauczyciela. Unikaj grzecha i kłamcy! Niewierz potwarzy. Wolnierz służy państwu. Słyszeliśmy kowala, gdy kuł. Rybak sprzedał węgorza (úhoř). Królu, kochaj swój lud (lid)! Mówiliśmy o artajšcie. Dzieci mówiły o ojcu. Szłem z myśliwym. Blecharz mówił z węglarzem. Owyciężony (přemožený) upokorzył się (pokoriti se) w obec potężnego zwycięzcy (vítěz). Wszystkie miasta otworzyły bramy (brána) zwycięzcy. Kochamy owego kapłana pobożnego. Schroniłem się (útočiště-schronienie) się do pewnego kapłana (kněz).

Liczba mnoga, dwa ostatnie zdania jéno w liczbie pojedyńczéj.

4.

Mięcz jest narzędziem. Ogrodnik używa rydla, woźnica bicza, kucharz noża. Pośliśmy do korzyża. Ogubiłem klucz. Chłopiec niósł talerz. Wieśniaczka niesie koszyk. Nauczyciel mówił o księżycu. Wgaju ptaki śpiewają. W koszyku niesie owoc wieśniaczka. Nożem się kraje. Wolnierz broni się mieczem.

Liczba mnoga.

5.

Svědek - svědkové	měšťan — měšťané
král — Králové	ctitel — ctitele
soudce - soud-ové.	přítel - přátele.

Čehové, Moravané, Polané, Rusové a Srbové jsou Slované. V bitvě u Lipan stali Pražané proti Taboritům. V Asii žijí doposud pohané, mimo ně ale i Křesťané, židé a mahomedané. Měšťané (mieszczanie) zvelebujte svá města. Občane (obywatele) buďte svorni! Pomáhejte sousedům, sousede pomohou vám! Cikáni (cyganie) jsou kočující národ. Před Čechy žili v naší vlasti Markomani. Ve větších městech vedou duchovní správu děkani (dziekani), w menších faráři (proboszczowie); obojím jsou dáni k pomoci kaplani. Stavitelé (budowniczowie) staví domy. Učitele učí mládež. Moji přátele mne opustili. Čtitelé (rzeźbiciele) umělcovi se sešli, aby mu svou úctu (cześć) vzdali. Jsou tu nějací opisovatelé not. Skladatelé (autorowie) oněch básní (utwór poetyczny) byli mužové vyteční. Kněží jsou hlasatelé slova Božího. Andělé jsou pouzí duchové. Andělé jsou Boží tvorové. Soudcové vyslýchají svědky. Svědkové odpovídají soudcům. Kretkové (Kreta) ryjí půdu. Sládkové (piwowarzy) vaří pivo. Králové panují nad lidem.

6

Przed tysiącem laty, przodkowie nasi byli jeszcze poganami. Chrześcijanie są rozsrzeni we wszystkich częściach świata (díl země). Mieszkańcy miast nazywają się mieszczanami albo obywatelami. Mieszkańcy wiosek uprawiają pole. Polacy nazywają się narodem rycerskim (rytířský). Sąsiedzi winni być zgodnymi (snášelivý). Obywatele

winni się ćwiczyć w cnotach społecznych. Europejczykowie są wykształceńsi niż mieszkańcy innych części świata. Persowie czcili słońce, będące jasności bożej wyobrażeniem. Nauczyciele starają się o powierzoną sobie młodzież. Prawdziwi przyjaciele nie opuszczają nas w szczęściu (štěstí) ani w przygodzie. Żołnierze są obrońcami (hajitele) ojczyzny. Mściciele (mstitele) grzeszników są następstwami (následky) grzechów. Nauczyciele trudny mają urząd. Dobrzy Królowie kochają swój lud. Sędziowie winni być sprawiedliwymi. Świadkowie winni prawdę zeznawać. Aniołowie są dobrymi duchami. Synowie winni słuchać ojców. Ojcowie powinni starannie synów wychowywać.

7

Dzwonili już do kostela. Krupař (mlynarz) šel do mlýna. Vstal od oběd-. Nalili ovt- na kamna. Dejte koním trochu ovs-! Hospodský přinesl hostu chléb- a syr-. V tochoto svět- odcházíme do život- věčneho. Myslivec šel do les-. Mluvivate ze sn-. Podle zákon- má byti potrestán. Čekal jsem až do večer-. Přišel prvního ledn-, února, březn-, dubn-, Květn-, červn-, lipn-, srpn-, říjn-, prvního července, září, listopadu, prosince. Syn váš jest na cestě od pondělk-, od úterk-, ode čtvrtk-; od středy, od pátku, od soboty. Otec jel ze Lvov- do Krakov-. Poutník putoval z Řim- do Jerusalem-.

8.

Ojciec powrócił już z kościoła. Przechodziliśmy koło młyna. Pan siedział właśnie przy obiedzie. Dziewka kupiła dwie miary owsu. Parobek dał mało owsa koniowi. Niechce tyle chleba, ale więcej sera. Wyrzekł się świata i onego przyjemności. Ojciec poszedł z synem do lasu. Sędzia sądzi według prawa. Na 4 Stycznia spłacę wam dług. Na 4 obaja woj świeci jimieniny. 15 Czerwca wyjechał mój przyjaciel. Jestem tu od poniedziałku, wtorku, czwartku. Musicie czekać aż do przyszłego czwartku albo piątku. Deżdż pada już od wczoraj. Jedziemy (cestovati) do Lwowa. Artysta jedzie do Rzymu. Ojciec jedzie do Taboru. Stryj jedzie do Pachotu. Pojedziemy do Pisek. Brat jedzie do Berlina a ztamtąd do Petersburga.—

9.

Řekni Janovi, že přijdu dnes k Prokopovi. Donesu tu knihu Václavovi. Voršechovi věříme, ale Josefovi ne. Petrovi udělil Pán nejvyšší moc nad apoštoly. Jonášovi přikázal Bůh, jíti do Ninive. Mojžíšovi bylo uloženo, jíti do Egypta. Boleslav nepřál bratru svému, pobožnému Václavu. Maďaři nemohli uškoditi hrdinskému Svatopluku. Poslednímu Přemyslovci, mladému Václavu III, osouzeno bylo úkladnou

vraždou (morderstwo podstępne) sejíti se světa. Dej ten obraz bratru svému, pilnému Matěji. Buďte věčně oddáni Bohu, a on bude vaším přítelem. Izraelité nechtěli věřiti Kristu, že jest zaslíbeným (przyobiecanym) spasitelem. Bůh dal našemu duchu rozum a svobodnou voli.

6. Co dolega dobremu Jakóbowi? Co posłusznemu Bóg zalecił Abrahamowi? Coście uczynili biednemu Józefowi. Kto o tém mówił Prokopowi. Ufajcie Bogu, a on wam pomoże. Duchowi naszemu Bóg dał wiele zdolności, Czemuż więcéj ufacie Kłamliwemu Henrykowi (Jindřich) aniżeli prawdomównemu Franciszkowi (František).

10.

Boże, buď nam milostiv! Synu, co jsi nám to učinil? Pomni, člověče na smrť! Pane doktore, pospěšte k nemocnému! Jene, zůstaň doma! Husare, jeď! Hochu, pospěš! Vojaku, bojuj udatně! Vaku, už se pilně. Otče, odpusť mi! Ujče, pomozte mi! Dobrodinče můj, děkuji vám. Vzkázal poselství po Janu, po Jakůbu, po Havlu. Kněz kázal o sv. Janu, o sv. Jakůbu, o sv. Havlu. Přijdu k vám po sv. Janě, po sv. Jakůbě, po sv. Havle. Chodili jsme po břehu. Byl zahalen v kožichu. Vmozku (mózg) mají nervy svůj střed (środkowanie). Seděl na stromě (drzewo). Byli jsme v lese. Sklepník byl ve sklepě. Krávy jsou v chlévě. Nebyli jste v kostele. V Římě vypukly nepokoje. V květnu kvetou ovocné stromy. Včervnu kvetou růže. V srpnu máme žně. V říjnu a listopadu padá listí ze stromů. V prosinci, lednu a únoru jest povětrnost (powietrze) velmi studená, v březnu a dubnu teplejší. Dlouho mluvily dítky o malých ptáčkách, které na stromě v knížce byly viděly. Trhali jsme (rwaliśmy) první ovoce na mladých stromečkách. Stráž pilně pátřala (bacznie) po vrazích. Učitel nemluvil příznivě o lenoších ale velmi laskavě o dbalých a mravných žácích. Arabové jezdí na velbloudech.

11

Wszechmocny Boże, cóż się z nami stanie? Człowiecze, cóż chcesz począć? Synu, pamiętaj o starym ojcu! Janie, chodź tu! Panie doktorze, zpóźniłeś się! Wieśniaku, staraj się bardziéj. Ogrodniku, daj mi róże. Strzelcze, strzelaj! Kupcze sprzedawaj! Książka leży na stole. Ojciec jest w kościele. W orzechu jest dobre ziarno. Posłałem ci książkę przez brata Józefa. Po św. Janie odwiedzę was. W Czerwcu są dni najdłuższe, w Grudniu najkrótsze. W Lipcu kwitną lipy. W kwietniu i Kwietniu kwitną fijołki. W małym domku można być zadowolonym. Pstrągi (pstruh) najlepiéj (najradeji) zachowują się w małem, czystem strumyku.

12

Mianownik: Peníze D. Peněz C. Penězum B. Peníze W. Peníze M. v Penězích N. Penězi.

Sądzcie sprawiedliwie. Kup sobie książkę.

Zimieslów

54

Nesu niosę, nesa niosący (rod.m.), nesouc niosąc nesouce niosący,e (l.mn.). - Tru trę, tra tłący (r.m.) trouc trąca e (r.ž.in.) trouce trący,e (l.m.).

a. Otec, veda dítko za ruku, jde s ním do zahrady. Otec vede dítko za ruku, jda s ním do zahrady. Posel nesa těžké břemeno, častěji odpočíva. Hrůzou se třes-, očekáva zločinec rozsudku soudcova. Před- vodou, nastudil jsem se. Čt-, znamenám si důležitá místa. Hrnčíř, kněte hlínu, dělá z ní hrnce. Chůva, vedouc dítko za ruku, jdouc s ním do pole. Chůva vede dítko za ruku, jdouc s ním do pole. Matka, klad- dítko do postele, zpívá mu. Straka, krad- lesklé věci, skrývá je ve svém hnízdě. Děvečka met- našla prsten. Děti stály před domem zimou se třesouce. Děvečky, předouce v zimních večerech, zpívaly veselé písně. Sestry, pletouce punčochy, vypravovaly si pěkné příběhy. Voda vrouc, vyprouští páry. Lidé mrouce vypouštějí ducha. Štukář, tra barvy, dává k nim oleje. Hlupáři mrouce, jsou zaprášeni. Hněvivý prouce se o marné věci, křičí.

Następujące zdania należy przetłomaczyć bez użycia spójnika i.

b. Chorzy błagalne petrając, zrukają zgromości. Chromy wiódł ślepego przez strumień i był przez niego niesiony. Ślepy niosąc chromego przez strumień był przez niego wiedziony. Wiedzie żywot nieskalany, mając czyste sumienie. Piekarz ugniatając ciasto, ugniótł kilka ichleb. Piekarz piekąc kutki, sprzedaje je. Woda płynie, tworząc strumienie i rzeki. Niemogąc spać, myśląc o zdarzeniu poprzedniego dnia. Lekarze nacierają chorego, niemogąc weń wtrześć życia. Dzieci niemogąc bawić, smuciły się.

55.

Pijí pije, pije (pije i pijąc (r.m), pijíc pijąca,e (r.ž.in.) pijíce pijący,e (l.m).

a. Zgubne lihové nápoje, škodíš svému zdraví. Kněz, lije vodu na dítě, křtí je. Žije ctnostně ctnostně, máš poctivé svědomí. Myje se často a čistě, zachováš své zdraví. Sestry šijíce zpívají. Děti hrajíce jsou veselé. Přejíce vám všeho dobrého, zůstáváme vašimi přáteli. Žáci, směječe se při učení, ničemu se nenaučí. Jablka zrajíce sladnou. Psi vyjíce budili mne ze sna. Krtkové rejíce v zemi, vyhazují hromádky.

b. Wiejąc wijąc, śpiewały dziewczęta. Pijąc niewmiarkowanie, szkodzicie sobie na ziele i duszy. Uczennice bawiąc się wogrodzie, śmiały się. Moje ojce siostry, śpiewające wiły wianki. Żwawsko szyjąc, złamała igłę. Żyły cnotliwie będąc lubiane. Dzieci śmiejące się podczas wykładu, były napomnione. Dziewka lejąc wodę do szklanki, stłukła dzbanek. —

56

Sedím sedím, sedě sedíce (r.m), sedíc sedíc,a,e (r.m.i ž), sedíce (l.m).

a. Drže se našeho slibu, očekávám od vás zlepšení. Lidé, ve chrámu klečíce, hledí k altáři. Lidé ve chrámu kleží, k altáři hled-. Včely let- do svých oulů, byly bouří překvapeny. Ztra hoř- smrdí, Rodiče vás napomínají, myslíce to s vámi upřímně. Děti pros- dosáhly odpuštení. —

b. Córka, trzymając w ręku list, pokazała go matce. Dziecię klęcząc nad grobem ojca - płakało. Matka, czuwając nad słabem dziecięciem, pielęgnowała je. Dziecię, znosząc dotkliwe boleści, płakało. Wierzyliśmy kłamcy i oszukano nas. Żebrak prosił i otrzymał jałmużnę.

57.

Volám wołam, volaje wołając (rodz. męzki), volajíc wołająca, e (rodz. żeńsk. i mijak), volajíce wołające (l.m.).

a. Volaje o pomoc, nemohl jsem se nikoho dovolati. Pán vol-na služebníka, nebyl odněkud slyšen. Čeká-na přítele, měl jsem dlouhou chvíli. Žebrožník, vrah-se Bohu, byl potrestán. Dcera, chystaj-na otci ku svátku dar, měla v srdci velikou radost. Replaj-na svůj osud, jste k Bohu velmi nevděčni. Vložinec se hrůzou třese, očekáv-rozsudku soudcova.

b) Poštanice nosíc zavazadlo, často odpočívá. Matka kladouc dítě do kolébky i zpívá mu pěkné písničky. Vrána kradnouc věci blyštící, ukrývá je v svojem hnízdě. Pekař peče chléb i prodává. Otec umřel, blahoslavuje dítěti. Kupíc dům, výrobník, skarb nadělal.

58

Miluji kocham, miluje kochając (rodz. męzki), milujíc kochająca e (rodz. żeńsk. i mijak), milujíce kochające (l.m.).

a. Statně bojujíce, dosáhli vojáci vítězství. Matka běduje, lomí rukama. Děkuje ti za tvé přispění, zůstáváme tvým dlužníkem. Bubeníci bubnujíce, svolávají vojsko. Jmenujíce tyto rostliny, udejte jejich vlastnosti. Sousedé ponocujíce, hlídají města. Líbajíce sobě ve tvých věcech, zbavujete se statků nejdražších. Bohaté, obětujíce stvořeným věcem, měli je za Bohy. V starém zákoně mluví se o náboženských mužích, kteří prorokujíce, zázraky činili. Věnujíce čas a pilnost svému vzdělání, stanete se dobrými a světu prospěšnými lidmi.

b. Davida vracejíc z bolbratnem Goliatem, pokonal go. Dřímajíc vam za pravjšťín, nezapomínáme o vašnych dobrodružstvách. Vymieniajíc te zvířata grizące, powiedz co, o jich przymiotach. Wyrzekając i płacząc biegały po mieście niewiasty. Ofiarujíc macha się za lud-kapłani. Zrozpowiadając o przyjściu zbawiciela prorocy, ~~nakomali~~ napominali lud do poprawy życia. Z zapałem oddając się młodzieńcze powołaniu swemu, wkrótce cel ~~pięknej~~ osiągnął.

59.

Přinesa przynosząc, vyprose, vyžádaje wypraszając.

a. Přijeda domů, napiši vám psaní. Přidrže se vždy, staneš se sám zlým. Položena kořse Bohu! Zaslechna umluvené znamení, pospíším k tobě. Zaplatíce, co jste dlužní, nabudete opět důvěry. Přichystajíce vše, čeho na zejtřek potřebí, vyjedeme hostům vstříc. Rozvážíce své jednání, budete ho jistě litovati. Posilníce se, půjdeme dále.

b. Odpovídajíc nas, usłyszycie coś nowego. Zasługiwając na nagrodę, otrzymacie ją. Modląc się, nowyć się będziemy. Kim piekarz chleb upiecze, zawiezie go na targ. Kim się pierwszego wyuczę zadania, pójdę do Ciebie, a wracając od ciebie, poczne się drugiego uczyć. —

Vlodiv rzuciwszy, hodivši (rodn. ženský) hodivše (l. mn.).

Chlapec hodil mečem a roztloukl okna. Chlapec hodiv mečem, roztloukl okno.
Sestra hodila na sebe plášť a běžela z pokoje. Sestra hodi-vši na sebe plášť běžela z pokoje.
Dítě hodilo hračkou a běželo naproti otci. Dítě hodi-vši hračkou, běželo naproti otci.
Vojáci odhodili zbraň a dali se na útěk. Vojáci odhodi-vše zbraň dali se na útěk.

a. Myslivec střeliv, zhubil se zajíce. Chlapec, skač- přes potok, vymknoul si nohu.
Dítě slíbivši polepšení, dosáhlo odpuštění. Chlapci, chyt- ptáka, zase jej pustili.
Vrabec, lap- broučka, zanesl jej svým mladým. Otec, koup- knihu, dal ji svému synu. Sousedé, půjč- peníze, byl okrádán. Žák, chyb- v úloze, přepsal ji.
Vrat- sousedovi knihu, vypůjčil jsem si jinou.

b) Gdym z koňa wyskoczył, ujrzałem naprzeciwko budowle w płomieniach.
Gdyśmy już włodzieja schwytali, oddaliśmy go do sądu. Gdy ojciec dom ten kupił, kazał go przebudować. Gdy wróbel schwycił motyla, był on przez orła pojmany.

61.

Bodnuv, bodnuvši, bodnuvše

a. Jezdec, bodnuv koně, uháněl dále. Uvčák, hvízd- na psa, podal mu kus chleba. Chlapec, říz- se do prstu, cítil bolest. Kuň, kop- pacholka, nebezpečně ho poranil. Lesk- rukama, dal jsem znamení svým přátelům. Klep- na dveře, vstoupil jsem do pokoje. Nahled- do pokoje, viděl jsem, že je prázdný.
Lesk- hlídač na píšťalku, přivolal svého psa. Dítě, sáh- do ohně, velice se spálilo.
Voda, zmrz- usnadnila přechod přes řeku. Křoví, zhoust- tvořilo živý plot kolem zahrady.

b. Kat drapiąc dziecię, ~~zadał~~ ból mu sprawił. Zdeptawszy głowę wężа, śmierć mu zadałem. Kura grzebiąc, ziarno znalazła. Chłopiec wpadłszy pod łód- utonął.
~~Wzbogaciwszy się~~ Gdy się zbogacił, stał się dumnym. Gdy zubożeli (zubożywszy się), stali się skromnymi.
Gdy liście zżółkły i zczerwieniały- opadły. Starzejąc się, stał się słabym.
Uwaga: Tłomaczyć należy uwzględnie do wzmiankowanego co do używania ~~mot~~ modły jimiesłowowej czasu przeszłego prawidła. Przeto, nieuważając na przytoczone w zadaniu tém modły polskie, umieszczone (opuśli) ducha językowego, ~~gnoti~~, baczyć pilnie należy, aby się w użyciu właściwych jimiesłowów czasu przeszłego nie pomylić.

Aby zrozumieć myśl autora w tym ustępie wyrażoną
przez niego należy wspomnieć, że przed granicą a rzeką Gwiną
stad: że Król Stefan Batory postanowił dwojakie prawa
onych nabywania się: (Vol. leg II K 900)

Tabie obiecujemy, iż wykładów niepytanych,
ney, ani wynalazków żadnych z prawa obcego,
ani dawniy przodkom naszym dóbr prawem
dziedzicznem nadanych, aby nie były
za lenne przyjęte, tylko na których
stało mianowicie, że się nadanie przez
feudali
należy przenieść jego wyjęcia z (prawa saxonskiego,
Victor w dziele swoiem, mianowicie w rozdziale
czwartym tomie 3 Historyi prawodawczych str
wspomnionych w § 43 do 54, tudzież w dodatku
do tegoż tomu w § 260 do 271 wyłożył.
Inne tego systematu jest takie: że wszelkie dobra
ruchome, były tylko majątki nabyte, czyli takie,
które w niepamiętnych czasach posiadły
ody i niewiadomie jak do powszechnej wstawnoś.
albo od panującego darowizny. Na takie wstaw
noś można autor i te dobra, które panujący
wspólnie prawem jure feudali nadał. Wsz
kie inne nadania jure hereditario, pozostaje
za niezbędną własność, za czasów tylko i ogra
niczone posiadanie różniące się lennoś.
Nadania takie, wedle autora, otrzymywać mogli nie
tylko gminy ale i tudzież gminni. Kiedy też gdy Król
Stefan Batory postanowił się: że wszystkie takie
nadania prawem dziedzicznem (jure hereditario
jako nietykalne i niezbędna własność mianowa
będzie, a tylko te dobra pozostałe będą moją,
w których nadaniach, wyraźnie powiedziano
że są jure feudali na dawszone, autor wnosi:
iż ustawicznie się szlachta w swych posiadłościach,
ale zamieszkała się przez to liczba dóbr, które
Król i tudzież gminni mógł wzdać.

Niewchodząc w rozwiązanie tego systematu, gdyż to obszerniejszej wymagałoby wyprawy, niepodobna się tego dziś na zniesienie niedawne Konstytucyi r.: 1576 i statuti, jakie w gminie wojewskiej miała. Gdyby [illegible] nasze zwyczaje prawa niemczego przyjęte, gnes auto ra za [illegible] niszczyste, dawno one przed Stefanem Batorym przerobiły się i zniosły. Nadania z 12 i 13 wieku pisze bezwątpienia gminy w zupełne dziedzictwo i już w 15 wieku za wiarowie no. Ale co wcześniejsze wtedy nadania te wielkie nowiny lennowi, pomimo niektórych wyjątków, które wedle obyczaju prawodawców do feudów i lenności były przywiązane. Wszakże Ulrychowy zagarnąwszy powinowe, wszystkich właścicieli, czy nie wyjęte nadane czy nadane prawdą li po lennikach swoich ogłosili za tego: iż do stanu swojego wojskowej, a innych zupełnie zasad wypływających, byli obowiązani. Po prawnie też przez do śmierci, Kazimierza Jagiellończyka w r. 1478 wszystkie na dziedziny [illegible] dalszy wnioski i wszelkie prawa bez względu na rodzaj nadawania, za właścicieli z obowiązkiem gdyż służby wojskowej wnosi. (Vol. leg. I K. 229. Uważamy przeto że wyjął i znaczenie Konstytucyi r.: 1576 było takie:

Na sejmach 1562: 1563 przywrócony do głosu i wykonania statuta Kazimierza Jagiellończyka 1478, Jana Alberta 1496 Aleksandra 1504 Zygmunta I 1540; na dziedzictwo dóbr królewskich czyto na własność, czy też sprzedaż zastawy, lennowi lub dożywocia ograniczających, nabywano nowizny, wszelkich nadań dóbr wielkich królewskich w przyszłości zniesienie będących. Powinowi w 15 wieku, w skutek rozbicia się całej dawnej Litwy, pojawiły się i w Koronie, jakkolwiek bardzo rzadko, nadania pierwszej przeto przy rozdawaniu przywilejów dawnej

przysługa, dwie radni.
Nie wiadomo jak Szaflary mogły przyjść na stolą prawem Kadubka, gdy Radost cofnęła wsiadł, mimo Marc. Stolecki.

wszystko uważali za przysługę a nawet odumarliznę: abovementionnur i t.d.

quilibet dignitarius, jak w Polsce kasztelan

przez wybryki Jagiełły kto?

dawniejszych, w których zastrzegał sobie Król stanowienie prawa jak stanowienie w nadanych dobrach zamków, Rządzenie Klucznów, polowanie itp. lub też obowiązki służebne; wynosi się wątpliwość czy nadane tym sposobem dobra za dziedziczenie czyli lennem. Z tego powodu przy pierwszej zaraz elekcyi, a następnie przy wyborze Stefana na Batorego ustawiła w pakcie sobie zastrzeżenie i zobowiązanie się Króla wyraźne:

aby wątpliwości żadne około gruntów ustawicznych nie było, wolno zawsze we wszelkich potrzebach, któreby się kolwiek na ich granicach pokazały, też i klucznice ustawiać i płota kazać nowe, a my i potomkowie nasi, przekazywać im nie mamy niczemu przez wolnego używania (Vol. leg. II 900.)

Po tem zapewnieniu ustawicznej posiadłości, następuje zobowiązanie się Króla powołane na potwierdzenie, czyniąc ustawę stosowną do gminnego życia o nadaniu aby te tylko dobra, które w nadaniu wyraźnie jako lennem za nowa nie za takie były uważane, nie stosuje się przepisów prawa drugiego fundacyjnego do nadań prawem dziedzicznem (per haereditario) dla tego tylko nie mogły być zamienione innemi, podług tychże praw obyczaju, lennów nabywane. Tylko wówczas gdyby z tak dawnego faktu, wyraźnym przepisem prawa stanowiono, powinno dziedzictwo przy bowiem wypaść ze wszystkie nadania przy haereditario po dziedzictwo do 14 wieku były uważane jako nabyte własności posiadanie

Prawda zatem, że szlachta przez te ustawy utwierdziła swoje prawa i swobody wolności o do posiadanych dóbr nigdy i na dawia powinnych, umocniła, ale ludzie

opinion nie na ten nie stanęli, bo od czasu Statutu a. r.
1496 dobr ziemskich przekazań nie mogli. Rządowniczy
zaś woyskowy, sołtysstwo, mitygacyą, kunie, nigdy nie
były klerom zabronione, i dla tego Konstytucya a. r.
1567 (Vol. leg II K 732) obyczaiu a iż pod czasy
a. r. 1562 nakazania niepodpadają, chcąc się
w dobrach prywatnych dziedzicznych zwierzchy.

P. 2.